

Akademia 1 Majowa w Zakładach HCP

W Poznaniu i województwie rozpoczęły się już obchody 1-majowe. W dniu 26 bm., jako jedna z pierwszych odbyła się uroczysta akademii z okazji Święta Pracy w Zakładach HCP.

Przybyłych na akademię powitał przewodniczący Rady Robotniczej — Kazimierz Kosmowski, po czym referat o licznościowy wygłosił I sekretarz KZ PZPR — poseł Władysław Szymczak.

W czasie akademii dokonano również wyróżnień oraz nagrodzono szereg zasłużonych pracowników. (hel)

Wykonanie planu gospodarczego województwa • Sprawy budżetu • Polityka mieszkaniowa

VII sesja WRN

W dniu 26 bm. w sali Klubu Oficerskiego w Poznaniu odbyła się VII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Sesji przewodniczył radny St. Mądrożyk z Wolsztyna, który na początku obrad przyjął ślubowanie nowo wprowadzonego radnego Wł. Kościńskiego, na skutek wygaśnięcia mandatu radnego Wł. Chmiela z okręgu wyb. nr 12 z powiatu kościańskiego.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji, zaznajomieniu się z realizacją uchwał Rady oraz interpelacji i wniosków radnych, obecni wysłuchali wprowadzenia do dyskusji nad sprawozdaniem z wykonania planu gospodarczego i budżetu za rok 1961, dokonanego przez przew. WKPG, mgr. W. Hempowicza. Następnie głos zabrał zastępca przew. delegatury NIK, mgr Tomaszewski, ustosunkowując się do sprawozdania (tekst sprawozdania w obszernych wyjątkach publikowaliśmy na naszych łamach).

W dyskusji radni podkreślając bezsporne sukcesy gospodarcze

A. Zawadzki przyjął przedstawicieli OKP

Przewodniczący Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Aleksander Zawadzki, przyjął 26 bm. w Belwedrze przedstawicieli Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w osobach: — Ostapa Dłuskiego, Józefa Ozgi-Michalskiego, Zygmunta Skibniewskiego, Tadeusza Strzałkowskiego, Maksymiliana Minkowskiego, Elżbiety Kolankowskiej.

Delegacja poinformowała Aleksandra Zawadzkiego o pracach Prezydium Komitetu nad przygotowaniem do majowego się odbyć w pierwszych dniach czerwca br. Polskiego Kongresu Pokoju oraz Światowego Kongresu Pokoju w Moskwie w lipcu br.

W czasie wizyty został omówiony współdział Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz terenowych komitetów Frontu w tej ogólnonarodowej akcji. (PAP)

Narada w sprawie reformy szkolnictwa

Pod przewodnictwem wicepremiera Juliana Tokarskiego odbyła się wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów narada na temat projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie zmian w planie 5-letnim (lata 1961—65), dotyczących środków zabezpieczenia wykonania reformy szkolnictwa podstawowego i średniego.

Jak podkreślono na naradzie, projekt uchwały Rady Ministrów ma na celu zabezpieczenie pełnej realizacji postanowień uchwały KC PZPR o reformie szkolnej. Dotyczy on głównie zabezpieczenia odpowiednich ilości izb lekcyjnych, potrzebnych szkolnictwu w bieżącej 5-latec oraz pełnej realizacji planu inwestycyjnego budownictwa szkół — w granicach ustalonych kosztów jednej izby lekcyjnej. (PAP)



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań,
sobota, 28 kwietnia 1962

Cena 50 gr
Nr 100 (5668)



Widok na salę obrad podczas głosowania przy wyborach komisji konferencji.

Najlepsze w kraju Piękny sukces „Polfy“

W Wielkopolsce — podobnie jak w całym kraju — trwa przygotowania do obchodu święta 1 Maja. Z każdą godziną widać coraz więcej udekorowanych ulic, fabryk i instytucji. W poszczególnych zakładach pracy odbywają się 1-majowe akademie i wieczornice, podczas których podsumowuje się dotychczasowy dorobek i wytycza zamierzenia na przyszłość.

Podczas akademii 1-majowej w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfy” (dawniej „Chirurgofil”) przekazano załozce sztandar przechodni w nagrodę za uzyskanie w drugim półroczu 1961 r. najlepszych wyników w ogólnopolskim współzawodnictwie branżowym.

Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne dostarczą w br. do sprzedaży blisko 5-krotnie więcej środków leczniczych niż przed 5 laty. W najbliższych latach wybuduje się dla Poznańskich Zakładów za 363 mln. zł nowoczesne wyposażone hale przy ul. Grunwaldzkiej, co umożliwi dalsze zmechanizowanie i rozszerzenie produkcji.

Jak dotychczas Poznańskie Za-

kłady realizują wszystkie wyznaczone zadania z nadwyżką i wykują nawet większą akumulację, niż przewidywano w planie. W nagrodę za tak ofiarną pracę i piękne osiągnięcia Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego przyznało ostatnio Poznańskim Zakł. wysoki fundusz zakładowy oraz specjalną nagrodę w wysokości 40 tys. zł. (1)

Sztandar przechodni dla pocztowców Poznania

Wczoraj na konferencji prasowej w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji poinformowano dziennikarzy o świetnych rezultatach, osiągniętych przez różne działy poznańskiej poczty i telekomunikacji w ogólnopolskim współzawodnictwie. Na czoło wybiła się tu zdobycie pierwszego miejsca przez DOPiP we współzawodnictwie między dyrekcjami w drugim kwartale 1961 r. Nagrodą za rzetelny wysiłek wszystkich pracowników poznańskiego okręgu jest Sztandar Przechodni Rady Ministrów i CRZZ. Przez ostatni okres sztandar ten był (dwukrotnie) w posiadaniu dyrekcji gdańskiej.

Również I miejsce po raz drugi z kolei zdobyło Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych, współzawodnicząc o Sztandar Przechodni Ministra Łączności i ZG ZZPL.

Ponadto do sukcesów poznańskiej dyrekcji zaliczyć trzeba trzy II miejsca, zajęte przez: Urząd Dworcowy (w r. ub. nasze urzędy zdobyły na własność sztandar przechodni), Wzwał Telekomunikacyjny w Poznaniu oraz Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności, również z Poznania. Wszystkie te jednostki zawdzięczają tak wysokie lokaty dobremu wynikom ekonomicznym i gospodarczym.

Dzisiaj podczas akademii 1-Majowej w kinie „Bałtyk” (godz. 18) — minister łączności — Zygmunt Moskwa wręczy sztandary i nagrody zwycięskim jednostkom. (jm)

Obrady IV Konferencji Wojewódzkiej

Nauka, wychowanie, praca w centrum uwagi ZMS

Sala posiedzeń Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu wypełniła się wczoraj uczestnikami dwudniowej IV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Obrady otworzył I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ZMS Jan Pawlak, który powitał gości: I sekretarza KW PZPR — Jana Szydiaka, sekretarza KC ZMS — Stanisława Kociolka, przewodniczącego WKZZ — Maksymiliana Barzisa, członka egzekutywy KW PZPR —

Adama Łopatkę, kuratora Okręgu Szkolnego — Jana Stolińskiego oraz przedstawicieli ZMW, ZHP, ZSP, a także szeregu innych organizacji, instytucji i zakładów pracy.

ZAGAJENIE
JANA PAWLAKA

Po powołaniu prezydium konferencji i wyborze komisji, zebrani wysłuchali zagajenia do dyskusji.

W okresie sprawozdawczym (tzn. od ostatniej konferencji, która odbyła się w kwietniu 1959 r.) — po wiedział sekretarz KW ZMS — Jan Pawlak, szeregi związku wzrosły o 40 tysięcy osób. Nastąpiło umocnienie organizacji w środowisku robotniczym; w szkołach i w środowisku studenckim. Trzeba jednak w dalszym ciągu werbować młodzież przede wszystkim — robotniczą.

Na uwagę zasługuje fakt, że ZMS czuje się w coraz większym stopniu odpowiedzialny za rozwój województwa. Członkowie organizacji coraz częściej i wydatniej angażują się w rozwiązywanie palących problemów społeczno-ekonomicznych, wykazując więcej inicjatywy i nieustępliwości. (Przykłady: organizowanie „kas oszczędności stali”, akcja „maszyn i narzędzi szkolom”, kontrole dotyczące warunków za trudniania młodocianych).

Trzecie poważne osiągnięcie to dalsza polityczna aktywizacja młodzieży. Zwiększyła się również kadra aktywistów. Wyrazem ich dojrzałości ideowej jest zarekomendowanie w szeregi PZPR 4 tys. ZMS-owców.

Industrializacja Wielkopolski na kładzie na organizację poważne obowiązki. Dotychczas nie zawsze były one należycie wypełniane. Przyczyn? Niedostateczna wszechstronność zainteresowań, nieprzemysłowe działania, nieznajomość ekonomicznych problemów itd.

W okresie sprawozdawczym powstało 1500 produkcyjnych brigad współzawodnictwa. Mamy obecnie 100 brigad pracy socjalistycznej. To wszystko nie może zadowalać. Są zakłady, w których od wielu lat nie ma współzawodnictwa. Tam właśnie powinien dotrzeć ZMS, który musi również śmiało walczyć o postęp techniczny, popierać racjonalizatorstwo — krótko mówiąc — być współgospodarzem zakładu.

Pod względem liczby zatrudnionych posiadających wyższe wyk-

(Dokończenie na str. 2)



Jan Pawlak na mównicy

Fot. (2) — K. Przychodźki



KONKURSY IM. H. WIENIAWSKIEGO

Popis najlepszych skrzypiec

Koncertem utworów fortepianowych Karola Szymanowskiego w wykonaniu Aleksandry Utrecht oraz współczesnych utworów chóralnych w wykonaniu chóru chłopięcego pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego rozpocznie się w dniu 15 maja Konkurs Lutniczy w ramach Międzynarodowych Konkursów im. Henryka Wieniawskiego.

Na Konkurs zgłosiło się 112 lutników z 18 krajów. Kilkadziesiąt instrumentów przysłało no już do Poznania. Ogólna liczba skrzypiec nie jest jeszcze znana, gdyż wiadomo, że niektórzy uczestnicy nadesłali po kilka instrumentów. Na Konkursie przyznane zostaną nagrody: I w wysokości 20 tysięcy zł, dwie II — po 15 tys. zł i dwie III — po 10 tys. zł. Oceniać będzie jury składające się z 12 osób z 8 krajów (Polska, ZSRR, CSRS, NRD, NRF, Belgia, Francja, Włochy). Przewodniczącym jury jest prof. Tadeusz Wroński.

Konkurs jest trzyetapowy. W I etapie jurorzy będą pracować w dwóch grupach. Grupa skrzypków przesłucha wszystkie instrumenty i wyeliminuje te, które nie będą miały odpowiednich wartości artystycznych pod względem dźwięku, a grupa lutników odrzuci instrumenty posiadające wady konstrukcyjne lub też małe wartości artystyczne pod względem lutniczym.

W drugim etapie każdy juror będzie pracował oddzielnie przyznając każdemu instrumentowi ocenę punktową. Skrzypce o najwyższej punktacji przejdą do III etapu. Ten ostatni etap będzie najbardziej interesujący, gdyż uczestniczyć w nim będzie także publiczność. Wszystkie instrumenty, które przejdą do tego etapu zostaną publicznie przesłuchane jako instrumenty solowe bądź też w kwartecie jako I skrzypce.

Konkursowi zapewniono ścisłą anonimowość. Nawet hasła na skrzypcach zostaną zastąpione numerkami, które będą dwukrotnie zmieniane w trakcie Konkursu przez notariusza. Konkurs ma się zakończyć 30 maja, lecz niewykluczone jest jego przedłużenie ze względu na wielką liczbę uczestników.

W wolnych chwilach jurorzy będą uczestniczyć w tzw. imprezach towarzyszących. Przewiduje się ich obecność na koncercie w Filharmonii oraz w Operze na „Burszyniewej pannie”.

Socjalizm — młodością i przyszłością świata!

Deklaracja rządowa premiera Pompidou

W czwartek o godz. 11 rano rozpoczęło się w Pałacu Burbońskim posiedzenie parlamentu, na którym premier Pompidou złożył deklarację rządową.

Pierwszą część przemówienia premiera dotyczyła Algierii. Pompidou zapewnił, że rząd zamierza realizować w pełni układy zawarte w Evian. Zapowiedział, że zgodnie z wolą rządu, akcja podjęta przeciwko OAS „rozwiąże się będzie energicznie, aż do definitywnego zderzenia tej organizacji”.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną Francji, premier wyliczył trzy zasady, na których rząd zamierza ją opierać:

1) udział Francji w NATO. Pompidou zapowiedział, że rząd starać się będzie „uzyskać lepsze „miejsce” w bloku atlantyckim, pozostając równocześnie „pewnym, wiernym i równym pod względem praw” członkiem tego bloku.

2) budowa politycznej jedności Europy zachodniej. Pompidou zaznaczył, że współpraca gospodarcza partnerów ze Wspólnego Rynku musi zostać uzupełniona przez jedność polityczną. Szczególny akcent położył on na rolę NRF w „egzystencji politycznej Europy”.

3) zacieśnienie więzów łączących Francję z młodymi republikami Afryki i Madagaskarem, z Marokiem i Tunezją.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, premier w słowach ogólnikowych mówił o „dążeniach do postępu społecznego i kulturalnego”, lecz ani słowem nie skontestował, na czym dążenia te będą polegały.

Na zakończenie Pompidou podkreślił znaczenie generała de Gaulle, który — jak oświadczył — „zapewnił prestiż Francji w świecie i ochronę jej swobód i wolności w kraju”. (PAP)

Decyzje Rady Państwa

Ratyfikowanie umów międzynarodowych Powołanie profesorów — nominacje sędziów

Rada Państwa na posiedzeniu w dniu 27 bm. ratyfikowała 4 umowy międzynarodowe:

• podpisaną w Genewie 19 maja 1956 r. konwencję o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów;

• przyjętą przez Zgromadzenie Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego w Montreale w 1954 r. i 1961 r. protokoły dotyczące poprawek do konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym;

• sporządzoną w Hadze 1 marca 1954 r. konwencję dotyczącą procedury cywilnej;

• sporządzoną w Brasili 19 października 1961 r. umowę kulturalną między Polską a Brazylią.

Rada Państwa rozpatrzyła sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli z jej działalności w 1961 r. Rada Państwa postanowiła przyjąć do wiadomości złożone sprawozdanie oraz udzieliła Najwyższej Izbie Kontroli zaleceń dla dalszej pracy, wskazując m. in. na potrzebę dalszego uaktywnienia działalności kontrolnej NIK oraz bardziej energicznego egzekwowania realizacji wniosków pokontrolnych.

Rada Państwa powołała na stanowiska profesorów zwyczajnych 35 osób, m. in.:

Prof. nadzw. Romana Drewsa — w Akademii Medycznej w Poznaniu; prof. nadzw. Anzelma Lewandowskiego — w

Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; prof. nadzw. Zygmunta Konrada Nowakowskiego — w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; prof. nadzw. Tadeusza Perkitnego — w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu.

Rada Państwa powołała na stanowiska profesorów nadzwyczajnych 50 osób, m. in.: Doc. Seweryna Kruszczyńskiego — w Wyższej Szkole

Ekonomicznej w Poznaniu; doc. Jana Rafalskiego — w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Rada Państwa mianowała na stanowiska: sędziego Trybunału Ubezpieczeń Społecznych — Antoniego Krzetzewskiego; sędziów sądów wojewódzkich — 8 osób, sędziego Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych — 1 osobę; sędziów sądów powiatowych — 49 osób. (PAP)

Konferencja Wojewódzka ZMS

(Dokończenie ze str. 1)

sztaleszenie Wielkopolska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w kraju. Fakt ten — stwierdził sekretarz KW ZMS — musi nas mocno zmobilizować. ZMS-owcy, którzy nie ukończyli 7 klas powinni zostać personalnie zobowiązani do uzupełnienia wykształcenia (termin: rok szkolny 64/65). Śmiały i godnym poparcia projektem organizacji jest doprowadzenie do tego, by po 1965 roku nie było robotników (w wieku do 35 lat) bez wykształcenia podstawowego. Zakładając organizację ZMS muszą więc m. in. inicjować organizację nie klas i szkół przyzakładowych. Młodzież, która ukończyła tylko 7 klas, trzeba zachęcać do zdobycia konkretnego zawodu. Ci którzy go mają powinni uzyskać drugi zawód lub wykształcenie średnie. Od września br. należy uruchomić w Poznaniu Uniwersytet Robotniczy, który obejmie 2,5 tys. młodzieży. Podobne placówki czyba mogłyby powstać w Koninie, Kaliszu i Gnieźnie.

Z kolei Jan Pawlak podkreślił konieczność rozwijania i umacniania demokracji wewnętrzno-organizacyjnej. Mówca zaakcentował także potrzebę wypowiadania walki latwizmie i działaniu na efekt.

DYSKUSJA

Zagajenie i sekretarza KW ZMS oraz dostarczone delegatom uprzednio referaty („O wszechstronne wychowanie i pełną odpowiedzialność młodzieży za rozwój województwa” i „O lepszy i wszechstronny udział w realizacji wychowawczych i naukowych zadań szkoły”) stanowiły podstawę do dyskusji.

Trzeba przyznać, że większość wypowiedzi była bardzo rzeczowa, przy czym z reguły nie ograniczano się do spraw „własnego podwórka”.

Tak np. Czesław Reszewski mówił o wychowywaniu potępił schematyzm. Zawsze trzeba dostrzegać osobowość młodego człowieka, uwzględniać

warunki jego życia, wykształcenie i zainteresowania. Mówca proponował, by zrewidować programy szkoleniowe dla aktywów ZMS i wzbogacić je o zagadnienia z zakresu psychologii i pedagogiki.

Wielu dyskutantów zastanawiało się w jaki sposób rozwijać współzawodnictwo (przedstawiciel „Pomietu” stwierdził, że dobre wyniki daje powierzenie brzydg pod opiekę specjalistów — inżynierów i techników). Poruszano również takie zagadnienia jak obciążanie aktywistów młodzieżowych najrozmaitszymi funkcjami, niepowołany udział w konferencjach samorządu robotniczego, traktowanie stażystów jako zło konieczne, niestosowne przyjmowanie do ZMS młodych, którzy nie ukończyli lat 15, stosowanie krytyki i nieprzemilczanie spraw drażliwych.

Dzisiaj dalszy ciąg obrad. (y)

VII sesja WRN

(Dokończenie ze str. 1)

zł. Dotacje wyrównawcze otrzymało 7 powiatów i 3 miasta wydzielone województwa, w ogólnej wysokości ok. 14 i pół mln zł. O 10 mln zł uzupełniono rezerwy budżetu wojewódzkiego.

Poza tym poinformowano radnych, że Ministerstwo Finansów przekazało w I kwartale br. dodatkowe kredyty w wys. blisko 53 mln zł, z czego prawie połowę przeznacza się na potrzeby szkolnictwa.

Sprawy mieszkaniowe

Z informacji złożonej radnym i dyskusji wynika, że realizacja lipcowych uchwał Rady Ministrów w sprawie nowej polityki mieszkaniowej przebiega pomyślnie, choć nie wszędzie w sposób prawidłowy. Ostrow, Luboń i Puszczykowo nie sporządziły do tej pory planu przydziału mieszkań na lata 1962—65. Również kryteria, przyjęte przez poszczególne prezydja rad nie zawsze są przestrzegane, niektóre zaś decyzje podejmowane są wbrew postanowieniom uchwały Rady Ministrów, co miało miejsce w Ostrowie i Wągrowcu. Wobec winnych wyodrębniono daleko idące konsekwencje służbowe, do zawieszenia w czynnościach przewodniczących Prez. PRN i MRN włącznie.

Zwrócono również uwagę, że nie we wszystkich miejscowościach plany przydziału zostały podane do publicznej wiadomości.

W sprawie publicznej gospodarki lokalami Rada podjęła 2 uchwały: wprowadzając tę gospodarkę w Czarnkowie, Zbąszyniu i Witkowie oraz rozszerzając uchwałę z 30. I. 59, na lokale użytkowe w szeregu miejscowości województwa.

*

W czasie sesji przewodniczący Prezydium WRN Fr. Szczerbał poinformował radnych, że kierownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Fr. WRN został Czesław Domański, a Izidor Orban został odwołany ze stanowiska kierownika Wydziału Kultury. (k. m.)

Naszej Koleżance

red. mgr Marii Kemparce

oraz

Panu mgr. Stanisławowi Polcynowi
z okazji ślubu najserdeczniejsze życzenia

ad multos annos

składa

Zespół „Głosu Wielkopolskiego”

sport • sport • sport

Ponad 300 zawodników weźmie udział w Małej Olimpiadzie

Tylko jeden dzień dzieli nas od XI Małej Olimpiady — „Głosu”, a stale napływają dalsze zgłoszenia do poszczególnych konkurencji lekkoatletycznych, które stanowią gwóźdź programu. Ogółem mamy do chwili obecnej ponad 300 zgłoszonych zawodników do różnych konkurencji. A przecież wystąpi liczny zespół reprezentantów zdudo i mało znanej gry badminton, zwanej komatką.

Wszystkie biegi w odróżnieniu od poprzednich imprez odbędą się na bieżni. Do biegu głównego na 3.000 m zgłosiło się ponad 200 zawodników. Barw Poznania bronić będą m. in.: Sobczak, Mierzejewski, Buszewski i Płotkowiak z Warty, która zgłosiła najliczniejszą ekipę, dalej Gierwazik z Olimpij, Dzieciol i Dziardziel z Orkanu, Trzebiatowski, Krawiec i Podbielski z AZS.

Liczną stawkę stanowią będą juniorzy na 1.500 m, podobnie jak dziewczęta na 500 m.

Ciekawie zapowiadają się pozostałe, wyjątkowo licznie obsadzone konkurencje lekkoatletyczne. Do biegu 60 m dziewcząt, zgłoszono 27 zawodniczek, do 200 m pł. — 22, do pchnięcia kulą kobiet — 11, a w konkurencji mężczyzn — 19, do dysku mężczyzn — 14 itd.

Starannie przygotowuje swoją ekipę do pokazu i walki trener Jerzy Krawczyk. — Co zamierza pan zaprezentować publiczności? — zapytał trenera Krawczyka.

— Kilka zasadniczych, ciekawych pokazów oraz walki w wykonaniu naszych najlepszych zawodników. Oby tylko pogoda dopisała — zastrzegł się popularny trener wszystkich sportów siłowych.

Co do pogody, nie mamy w redakcji wątpliwości. Pogoda na wszystkich naszych imprezach dopisywała. Tak będzie również w niedzielę.

Kometka w wykonaniu członków TKKF również będzie cieszyć się niemałym zainteresowaniem, gdyż można ją uprawiać z łatwością na każdym, nawet małym skrawku terenu. Sport ten wybitnie odpowiada wczasowiczom.

W tej dyscyplinie do najsilniejszych ośrodków należą Zbąszyń, Leszno i Kalisz. Zbąszyń będzie reprezentowany przez Bolesława Suterskiego, Witolda Kuczyńskiego i Genowefę Matychę. Leszno wystąpi z Marianem Gryzem, Je-

Lech jedzie do Opola

Pilkarze poznańskiego Lecha rozegrają w niedzielę spotkanie mistrzowskie z Odrą. Mecz ten odbędzie się w Opolu i niewątpliwie należeć będzie do najtrudniejszych ze wszystkich dotychczas rozegranych. Odra, mimo że w ostatnim meczu z Polonią Bytom nie grała zbyt dobrze, jest zawsze bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem, a bramkostrzelni napastnicy Jarek czy Gajda są zawsze postrachem wszystkich bramkarzy w Polsce. Poznaniacy, wyjeżdżając do Opola w swoim najsilniejszym składzie z Gogolewskim, Gojnym, który najprawdopodobniej znowu zagra na stoperze i Śmiłowskim na czele. Na prawej obronie wystąpi Bartoszek. Bardzo możliwe, że w jedenastce Lecha znajdzie się Polowczyk, któremu trener chce powierzyć opiekę nad jednym z opolskich bombardierów.

W niedzielę odbędzie się kolejna rundka spotkań o mistrzostwo III ligi. W Poznaniu zobaczymy tylko jeden mecz, a mianowicie Olimpia gościć będzie na swoim boisku w Gołębiniu o godz. 17 Polonię Poznań. W pozostałych meczach spotkają się: Calisia — Odra, Proszna — Górnik Konin, Polonia Leszno — Sparta Szamotuły, Łyboński KS — Grunwald Poznań, Polonia Chodzież — Sparta Oborniki, Polonia N. Tomys — Zjednoczeni Września. Spotkanie Włocławek — Turek — Dyskobolia Grodzisk rozegrane zostanie w sobotę.

Bokerskie ostatki

Sezon bokerski dobiega końca. Jedyną przedstawicielką Poznania w II lidze Budowlani rozegrają w najbliższą niedzielę ostatni mecz ligowy z Gdaniami Gdańsk. Spotkanie to odbędzie się o godz. 12 w kinie Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej. Jak pamiętamy, w pierwszej rundzie Budowlani w Gdańsku przegrali 16:4. W niedzielę trener Sydio chce wystawić tylko trzech zawodników, którzy przed kilkoma miesiącami walczyli w Gdańsku.

rym Kępką i Martą Pogorzelską. Arbitrami spotkań tych zespołów będą: pp. Cieściech z Szamotuł i Szwedek z Leszna. Nad całocią czuwać będzie z ramienia ZW TKKF Marian Kubeczko. (p)

Ciekawe imprezy

Komisja Turystyki Kolarskiej Poznańskiego Okręgowego Związku Kolarskiego organizuje w najbliższą niedzielę dnia 29. IV. ciekawą wycieczkę rowerową szlakiem pierwszego parowozu na trasie Poznań — Winiary — Suchy — Sobota — Rokietnica — Strzeszynie — Poznań.

Zbiórka zainteresowanych 10-tej przed Ratuszem na Starym Rynku. Uczestnicy otrzymają 15 pkt. na Oznakę Turystyki Kolarskiej.

Motoklub Unia Poznań wraz z Oddziałem Srem, urządzą w niedzielę dnia 29 bm. wiosenną „nitwę za łosem” — Zbiórka uczestników o godz. 8.30 przed hotelem klubu ul. Grobla 30.

Spotkanie z uczestnikami Odziału w Sremie o godz. 10 na Rynku.

Spartakiada AZS-ów

Dzisiaj o godz. 15.30 na boisku AZS-u przy ul. Pułaskiego odbędzie się lekkoatletyczna spartakiada klubów uczelnianych. Na starcie stanie ponad 150 zawodników z Akademii Medycznej, Politechniki Poznańskiej, WSWF-WSE. Organizatorzy czekają jeszcze na zgłoszenia Uniwersytetu WSR. Zawody te mają być sprawdzianem drugiego rzutu lekkoatletów AZS-u. (s)

Piłkarski puchar miast

Pilkarze Barcelony zakwalifikowali się do finałów Pucharu Miast organizujących Międzynarodowe Targi. W Barcelonie w rewanżowym spotkaniu półfinałowym piłkarze hiszpańscy zwyciężyli Czerwoną Zvezdę Belgradu 4:1. (2:1).

W finale przeciwnikami Barcelony będzie zwycięzca spotkania Valencja — MTK Budapest. W środę piłkarze Valencii w własnym boisku pokonali drugą MTK Budapest 3:0 (0:0). Rewanżowy obu zespołów, który wyłoni przeciwnika dla Barcelony, rozegrany zostanie 2 maja w Budapeszcie. (PAP)

Cottbus — Wielkopolska na przystani KTW

29 kwietnia oddane zostanie do użytku jedno z najładniejszych boisk do siatkówki, wybudowane na przystani Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Z tej okazji kaliszanie będą świadkami ciekawego, międzynarodowego spotkania w piłce siatkowej Cottbus Wielkopolska. Początek meczu o godz. 16. (d)

250 uczestników wojewódzkiego zlotu motorowców wiejskich

30 kwietnia przyjdzie do Poznania około 250 uczestników pierwszego Wojewódzkiego Zlotu Wiejskich Turystów Motorowców. Zlot będzie sprawdzianem dotychczasowej akcji popularyzacji turystyki motorowej wśród wiejskich rzesz społeczeństwa Wielkopolski przez Ludowe Zespoły Sportowe, ZMW i PZM. Będzie to również pierwszym zespołowym startem członków nowo powstałych sekcji motorowych przy LZS-ach.

W poniedziałek po południu uczestnicy zlotu zgłaszają się na mecie przy placu Wielkopolskim, a następnie w kolumnie przejadą przez miasto do ośrodka campingowego LZS w Oskrowie. W dniu 1 maja zobaczymy wiejskich sportowców defilujących w pochodzie, a po południu najlepszy uczestnik zlotu weźmie udział w próbie jazdy zremontowanej na boisku WSWF przy ul. Bema. Część sportowa zlotu przygotowana będzie przez doświadczonych poznańskich klubów motorowych Unii i LPZ. (d)

Ocena pracy kółek rolniczych

Członkowie i działacze kółek rolniczych w województwie poznańskim oczekują zapewne wyników oceny ich pracy za 1961 rok. Takiej analizy dokonało właśnie Prezydium Zarządu Woj. WZKR na piątkowym posiedzeniu poszerzonego plenum z udziałem członków prezydium PKR.

Jak wynika z pierwszych informacji, ocena wypadła zadowalająca, chociaż nie brak w niej również momentów krytycznych. W okresie zebrań sprawozdawczych — wyborczych liczba kółek wzrosła o 52, a członków o 6 tysięcy. Aktualny stan chiopskiej organizacji samorządowo — gospodarczej kształtuje się następująco: — 2.577 kółek i 900 kół gospodyń — łącznie 96 tysięcy członków. Zarówno w referacie sekretarza WZKR — Józefa Szymczaka, jak i w dyskusji podnoszono słusznie, że tempo rozwoju kółek jest zbyt wolne; 33 proc. zrzeszonych rolników i 75 proc. zorganizowanych wsi, to stanowczo za mało.

Kółka posiadają półtora tysiąca ciągników wraz z zestawami maszyn; przepracowały one łącznie w ciągu roku 910 tysięcy godzin, w tym w transporcie — 38,3 proc., w uprawach polowych — 40 proc., przy omłotach — 16,3 proc. Reszta godzin przypada na różne dojazdy, docieranie silników itp. Ogólna wartość sprzętu mechanicznego, należącego do kółek, wynosi 213 milionów zł. Wpływy z tej części gospodarki wyniosły 76 milionów zł, ale równocześnie dłużnicy winni są kółkom 8 milionów zł.

Bardzo nierównomierne jest wykorzystanie ciągników kółkowych. Prezes WZKR — poseł T. Malinowski, przytoczył wymowne przykłady. Wiele kółek, posiadających po jednym ciągniku, wykorzystuje go w granicach 50 proc. rocznej normy godzinowej. Trudno to zrozumieć, gdyż inne kółka, dysponujące większą liczbą ciągników, wykorzystują ją do 160 proc. normy rocznej.

Jednym z najważniejszych problemów, który przewijał się w referacie i dyskusji — jest sprawa wykorzystania traktorzystów i ich fachowego przygotowania. Podnoszono słusznie, że nie można dopuszczać do tego, aby spełniali oni jedynie funkcje kierowców. Postulowano zatem zorganizowanie kursów co najmniej 2-letnich (najlepiej w szkołach II stopnia), po których ukończeniu, młodzi ludzie będą mieć pełne kwalifikacje rolników-mechaników z prawem jazdy włącznie.

Podnoszono też na plenum brak poszanowania dla mienia społecznego ze strony niektórych prezesów i traktorzystów. Zdarzają się wypadki używania kółkowych traktorów dla osobistych wyjazdów w tzw. teren, gdzie następuje popisywanie się zrzecznością w prowadzeniu maszyny. Stąd częste awarie, remonty, przeżoście, dodatkowe koszty, a w rezultacie — straty bilansowe zamiast spodziewanych zysków.

Uczestnicy plenum sygnalizowali ponadto m. in. brak motorów spalinowych i elektrycznych, które są na wsi potrzebne, zwłaszcza w okresie nasilonej akcji omłotowej. Brak ten odczuwało się najbardziej w okresie jesiennym, kiedy traktory były również potrzebne do pilnych prac polowych. Wtedy młocarnie tu i ówdzie stały beczynne. (kj)

Zmarła Helena Gromnicka-Dygatowa

W tych dniach zmarła w Londynie znana przed wojną aktorka Helena Gromnicka-Dygatowa (z domu konsula Stanisława Dygata). Artystka debiutowała w Krakowie w 1916 r., po czym przez pewien czas pracowała u boku Solskiego. Później grała długo w warszawskim Teatrze Polskim i Narodowym. Zawierucha wojenna zabrała ją poprzez Francję do Anglii, gdzie mieszkała do chwili śmierci.

Sceny emigracyjne nie oglądały jej ani razu, choć bardzo o to zabiegano. Znała była jedynie w bardzo wąskich kołach. Nawet wielu najbliższych nie wiedziało, że Helena Gromnicka-Dygatowa była kiedyś znakomitą artystką.

Zmarła zapomniana jako aktorka, a przecież zapisała się trwałe w historii polskiego teatru mając wielokrotnie za partnerów takich artystów jak Brydziński, Osterwa, Węgrzyn, Jarcz, Fertner, Zeltwerowicz.

X Plenum a rolnictwo

TECHNIKA W OPŁOTKACH

Bez przemysłu maszynowego nie ma przemysłu maszyn rolniczych, bez maszyn rolniczych marzyć nie możemy o dalszym zwiększaniu produkcji żywności. Wniosek (uproszczony): bez stałego rozwijania przemysłu — z maszynowym na czele — nie ma mowy o poprawianiu warunków bytowych. Dlatego obrady X Plenum Komitetu Centralnego Partii, wytyczające aktualne zadania „maszyniarstwu”, zarazem odnoszą się do stanu techniki w rolnictwie.

Właśnie: jak jest aktualny stan techniki na wsi wielkopolskiej? Najogólniej można rzec — niezły, o niebo lepszy niż przed iluś tam laty. Zarazem nie dość dobry, abyśmy mogli go uznać za zadowalający. Wprawdzie za pośrednictwem statystyki łatwo dowiedzieć by można, iż na przykład traktorów mamy w Poznaniu — w porównaniu z okresem przedwojennym — multum, chodzi przecież nie o tani optymizm; chodzi o uświadomienie i przezwyciężenie pewnych zjawisk, wpływających hamująco na tempo rozwoju techniki na wsi.

Zjawiska te sygnalizowano między innymi w toku niedawnej Wojewódzkiej Konferencji Partijnej. Wymienimy przykładowo dwa:

▲ absolutny niedostatek kadry mechanizatorów rolnictwa z perspektywą tylko 50-procentowego zaspokojenia potrzeb województwa w tym zakresie w obecnej pięcioletniej;

▲ wyraźne niedostatki zaplecza technicznego dla maszyn, stanowiących własność kółek rolniczych: zbyt słabo rozgałęzioną sieć warsztatów naprawczych oraz brak pomieszczeń dla nabytego przez kółka rolnicze sprzętu (tylko 8,5 proc. traktorów garażowanych jest w sposób właściwy).

Dysproporcje

Skoncentrujemy się w naszych rozważaniach na kwestii zaplecza. Mamy w Poznaniu obecnie mniej więcej 9800 traktorów. Natomiast poza techniczną, w postaci siedemdziesięciu dwóch większych jednostek remontowych (warsztaty POM, PGR i inne), wystarcza na obsłużenie co najwyżej 8000 ciągników. Nic zatem dziwnego, że Wojewódzka Komisja Planowania Gospodarczego wspólnie z Wojewódzkim Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa, od dłuższego czasu pracuje nad planowym rozwiązaniem omawianego problemu,

nad wyrównaniem występujących dysproporcji.

Nie byłoby one, w świetle przytoczonych liczb, nazbyt groźne, gdyby nie fakt, iż w ciągu jednego tylko roku 1961 przybyło wielkopolskiemu rolnictwu 1500 traktorów, które na razie remontów nie wymagają. Za to gdy w roku 1963 wejdą w okres naprawy, równocześnie zaś będzie nam ciągników przybywać rokrocznie w tempie narastającym...

Wówczas plan WKPG — utworzenie w okresie do roku 1965 trzynastu nowych warsztatów remontowych — okaże się niewystarczający. A poza tym... Spójrzmy prawdzie w oczy: kto gotów dziś ręczyć głową, że owe trzynaście warsztatów na pewno w zamierzonym terminie przekażemy do użytku?

Czterostopniowa sieć

Dlatego wiele nadziei należy wiązać z planem, nakreślonym przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych; jego realizacja — uzależniona w dużej mierze od stopnia uświadamienia samych chłopów — może się poważnie przyczynić do rozwiązania kwestii zaplecza remontowego. Plan ten przewiduje czterostopniową sieć usługowo-remontową. Najniżej zorganizowaną komórką ma być punkt obsługi: w miejscowości, gdzie kółko rolnicze ma 1—2 zestawy maszyn. Wyżej zorganizowaną placówką staną się kuźnie tworzone we wsiach, gdzie liczba maszyn jest znaczna. Z kolei większymi remontami mają się zająć warsztaty spółdzielni usługowo-wytwórczych (międzykółkowych), organizowane stopniowo w każdej gromadzie (na razie funkcjonują dwa...). I wreszcie zakłady naprawcze POM i PGR: im przypadłyby w udziale remonty kapitalne, wymagające wyspecjalizowanej kadry i odpowiedniego wyposażenia.

Czy ten schemat organizacyjny placówek remontowych uda się w pełni urzeczywistnić? Jest to pytanie z gatunku zasadniczych; negatywna na nie odpowiedź oznaczałoby

po prostu unieruchomienie pewnej liczby maszyn oczekujących miesiącami na remonty.

Niknąca niechęć

Oczywiście, do punktów naprawczych trafiać będzie mniej maszyn w miarę jak poprawimy ich eksploatację (wykwalifikowana kadra!), konserwację i zabezpieczymy dla ich przechowywania należyte pomieszczenia. Na razie liczba garaży jest znikoma.

Faktu tego nie można wyłącznie położyć na karb gwałtownego mechanizowania się wsi i nienadążania inwestycji budowlanych. W grę wchodzi również inne przyczyny: początkowo można było dostrzec pewną niechęć do budowy garaży ze strony rolników; po prostu nie doceniali oni znaczenia, jakie ma dla użytkowników należyte zabezpieczenie maszyn. Z biegiem czasu stosunek członków kółek rolniczych zmienił się w tej kwestii diametralnie. Obecnie chęć skłonni są stawiać garaże, gdziekolwiek nawet wzniesiono ich sporo (na przykład w Szamotulskim). Wyłoniły się za to inne przeszkody. Główna — to brak typowych, naprawdę wszechstronnie dobrych, projektów garaży: niedrogich, nadających się do budowania segmentami, bez używania trudnych do nabycia materiałów. Na takie projekty kółka rolnicze czekały i czekają. Podobno kres tego oczekiwania ma przynieść rok bieżący.

I drugi szkopuł, którego sforsowanie mogłoby przyczynić się do rozpowszechnienia budowy garaży: owe (chyba niefortunnie) 10%! Tyle bowiem wolno przeznaczać kółkom na budowę garaży z sumy Funduszu Rozwoju Rolnictwa, wydzielonej na mechanizację. Tymczasem (wykazały to skrupulatne obliczenia Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych) właściwa proporcja wydatkowania kredytów na mechanizację wynosi 64 (maszyn) do 36 (garaży). I to już z uwzględnieniem najniższych kosztów budowy.

Uchwały X Plenum powinny utworzyć drogę bardziej realistycznemu podejściu do zagadnienia zaplecza remontowo-garażowego na wsi. Nie ma wielkiej techniki bez bazy. Dlatego jesteśmy przekonani, iż słusznym koncepcjom WKPG i WZKR należy wyjść naprzeciw. Będzie to z pożytkiem dla rozwoju wielkopolskiej (i nie tylko wielkopolskiej) wsi.

PIOTR ŻYCKI

Tu Poznań na fali 407 metrów

Z wizytą w Rozgłośni - Jubilatce

Z gabinetu Naczelnego Redaktora wychodzi znany naszym radiosłuchaczom z audycji regionalnych i konferansjerki popularnych koncertów organizowanych przez Rozgłośnie Poznańską — Stanisław Strugarek.

— Wchodźcie, kolego, bo gdy będziecie czekać, aż redaktor naczelnny będzie zupełnie wolny, nigdy nie wejściecie.

Red. Stanisław Kubiak obowiązkowo przewodnika o barczu swego zastępcę — red. Feliksa Fornalczyka. Chęć bowiem naszych Czytelników za znającymi z radiowcami od strony ich codziennej pracy, a to z okazji 35-lecia instytucji.

Pierwszym, którego spotykamy w wędrowce po gmachu przy ul. Strusia 10, jest zastępca redaktora naczelnego do spraw informacji Zdzisław Kunstman. Starszy pan, 27-letni radiowiec, spiker Lwowa i Warszawy I w jej tragicznych dniach września 1939 r., był redaktorem rozgłosni bydgoskiej i szczecińskiej.

Zagladamy do redakcji informacyjnej. Pusto. Wszyscy w terenie przy zbieraniu wiadomości. W redakcji literackiej Elżbieta Elbanowska przy gotowaniu nowej audycji. W najniższej, bo zaledwie rok liczącej i o jednoosobowej obsadzie — redakcji społeczno-oświatowej, Urszula Lipińska przedstawia nam łączność jej działu z naukowcami poznańskimi.

Zatrzymujemy się dłużej w redakcji koncertu życzeń. Chciałbym się tu dowiedzieć na jakie imieniny i skąd napływa najwięcej zamówień.

— Największą popularnością cieszą się imieniny Józefa — odpowiada Maria Orhonoła. — Życzenia nadajemy od 18 marca aż do pierwszych dni kwietnia, gdyż w jednym koncercie się nie mieszczą. Z żeńskich imion powo-

nie ma Maria, ale to imię przypada wiele razy w roku, życzenia są rozparcelowane, kłopotu nie ma. Najwięcej z koncertu życzeń do tego czasu korzystali mieszkańcy powiatów: Nowy Tomysl i Gniezno. Najmniej: Turek, Koło, Konin. Otrzymujemy też zamówienia z NRD, Związku Radzieckiego, Kanady, Brazylii, a nawet z Australii.

Redakcja audycji dziecięcych mieści się razem z redakcją wiejską. Janusz Matużyński siedzi zajęty pisaniami artykułów o roli radia na wsi w oparciu o przykłady wielkopolskie, przy drugim biurku Jan Ziarko na chwilę przerywa czytanie maszynopisu pogadanki dla „radiowej agromówki”. Wymienię tu jeszcze nieobecnych: kier. Włodzimierza Goszczyńskiego i Jerzego Frackowiaka, gdyż ta czwórka uważana jest za najlepszą radiową redakcję wiejską w kraju; w ubiegłym roku otrzymała nagrodę wojewódzką.

W drodze do drugiego budynku przy ul. Berwińskiego spotykamy autorkę audycji dla kobiet i zarazem spikerkę — Alinę Radwańską.

— Czy za pamięci pani zdarzyło się coś wesoło-tragicznego przy nagrywaniu programu?

— Raz drugi akt opery został odtworzony z taśmą na opak, z końca do początku. Mało kto się zorientował, że coś nie w porządku, część słuchaczy na pewno przypuszczała, że to muzyka... współczesna.

W holu na piętrze swoimi przegodami dzieli się drugi spiker — Sylwester Ostrowicki. I oto jeszcze jeden spiker, najstarszy, (28 lat stażu), zarazem lektor wielu audycji publicystycznych, słuchawiskowych i literackich — Zygmunt Kuczyński.

Przedwojenni słuchacze radiowi przypominają sobie nazwisko spikera Alfreda Sikorskiego. Zastałem go w pokoju

obłożonego planami poszczególnych redakcji. Opracowuje plan audycji do I dekady czerwca. W jego reku koordynacja audycji, podlegają mu reżyserzy, spikerzy, obsady słuchawiskowe, łącznie z Warszawą i Bydgoszczą, reklama. Przed chwilą nagrał w języku niemieckim 93 audycje o życiu Wielkopolski dla zagranicy w cyklu „W rytmie życia kraju”. Lat 49, radiowych 29 z okładem, a więc prawie jubilat.

Chwila wypoczynku w klubie przy pół czarnej. Właśnie przyszedł z Zakładów HCP reporter z redakcji informacyjnej — Andrzej Napierała. Nagrał tam taśmę, na odtworzenie której trzeba pół godziny. Będzie musiał skrócić, bo w programie wyznaczono mu... półtorej minuty. No cóż, w radio czas się mierzy na sekundę. Dołącza się redaktor audycji młodzieżowych — literat Stanisław Kamiński, szczerzy Czesław Chruszczewski, znany Wam z ciekawych eksperymentalnych słuchawisk o tematyce współczesnej i przyszłościowej. (Poznań w tym roku zgłosił aż trzy na konkurs „Prix Italia”). Na chwilę przysiadł Jan Grzędzielski. Słuchaliśmy jego audycji o „Sztucznym sercu”. Kosztowała go miesiąc przygotowań. Red. Feliks Fornalczyk mówi tu o zakresie działalności jego resortu, który ma zadanie przedstawiać i oceniać dorobek poznańskiego środowiska twórczego.

Odwiedzamy dział muzyczny. Szef tej redakcji — Stefan Stulgrosz w szpitalu, rozmawiam więc z dyrygentem Poznańskiej Radiowej 15-ki — Zygmuntem Malikiem. Występuje w Rozgłosni także zespół Jerzego Miliana, Zespół Skrzypcowy, Mała Orkiestra Dęta, kapela Wojciecha Surdyka i Sekstet Rytmiczny — razem stu instrumentalistów. Nie można też nie wymienić sław światowych: chóru Stefana Stulgrosza i Jerzego Kurczewskiego, które tu się popisują. A jeszcze występy solistów poznańskich. Do tego około 10 tysięcy melodii zapisanych na taśmach magnetofonowych.

U dyrektora technicznego inż. Władysława Napierały zastępuje przedstawicieli inwestycji z Ogólnopolskiego Komitetu Radiofonizacji. Zapina się plan budowy nowego gmachu, który Rozgłośnia da właściwe warunki. Początek realizacji — rok 1965, zakończenie — 1968. Obecne lokale — nie dostosowane, usytuowane w mieście nieszczęśliwie. Odgłosy z ulicy chwyta czuła aparatura, co jest właśnie powodem niejednego kłopotu. Nie tak dawno nagrywano dialog w słuchawisku i nagle ni stąd ni zowąd — przy odtworzeniu z taśmy odzywa się świergot ptaka.

— Skąd ten ptak?

— Siedział szelma na dachowym przewodzie wentylacyjnym i śpiewał sobie a muzom. Jego to głos, czego nie uchwytyłoby ucho ludzkie, utrwaliła taśma.

W dziale technicznym 12 osób pracuje od 1945 roku. 21 osób — ponad 10 lat. Kazimierz Wietrzyński od początku powstania Rozgłosni po dziś. Drugim jubilatem jest pracownik administracyjny — Czesław Kubiak.

Inż. Napierała, który także od blisko 30 lat związał swoje życie ze stacją nadawczą, prowaźni nas do niedawno zainstalowanej płyty pogłosnej. Dużo już o niej słyszałem. Ku zdziwieniu zobaczyłem coś w rodzaju skrzyni do tapczana. To urządzenie sprawia, że słuchając audycji odnosi się wrażenie, iż się jest w dużej albo małej sali, zależnie od potrzeby. Tylko kilka rozgłosni w kraju ma to urządzenie.

Tyle z wizyty u radiowców. Oby jak najszybciej się doczekał nowych warunków, w których żaden nieposłuszny ptak nie będzie kłócił im precyzyjnych nagrań.

JÓZEF PIEPRZYK

XXII Zjazd KPZR — nowa karta międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego!

„Znaki życia”

szarów, uważanych przez niektórych za białe plamy, kędy — według terminologii średniowiecznej kartografów — grasowały mają lwy.

Można dyskutować z wyrażonymi w niej opiniami, ze stosowaną metodą, można aparaturze krytycznej próbować zarzucić brak konsekwencji terminologicznej, w analizach nie widzieć energii i subtelności, zresztą książki krytyków, wobec różnorodnych zapartywowań na literaturę, szczególnie bywają narazone na wytyki ale też niesłuchanie ich mało — ślad godne naszego szacunku. Wysoka jej ocena leży w płaszczyźnie zjawisk nieścisłe literackich, lecz ogólniejszych: społeczno-kulturalnych kilkunastu lat, w których wyrosła i przetrwała, w których wyrosła i przetrwała, w których wyrosła i przetrwała, w których wyrosła i przetrwała.

Zdaje się Wilhelmowi w „Trybunie Ludu” pisał, iż autor nasz wie o opisywanych zjawiskach więcej niż przeciętny krytyk. Tak jest w istocie. Bowiem we wszystkich bodaj przypadkach zna osobiście i dobrze postaci, których twórczość omawia; jako działacz społeczny rozumie układy ogólne, z których wyrastają; obserwuje też pilnie tworzenie się nowych społeczności: zna rolę społecznych bohaterów-autorów, przyjęte przez nich syntezy wartości, często ideały życiowe — pozapisańskie już — którym służą. Wie jako archiwista i podglądacz:

potrafi wyliczyć zawartość szuflad, prawdopodobnie otarł się o jakąś połowę pozycji niewydanych — a to wszystko stanowi, iż jest biografem i rzetelnym pomocnikiem w drodze.

Głęboki żywy sentyment do pisarstwa ziem północno-zachodnich Poznania, Śląska. Szkic o Ninie Rydzewskiej, szczecińskim beletryście rzetelnej klasy, zmarłej przed kilku laty, szkic o Franciszku Gilu, jednym z najwybitniejszych reportażystów jakich mieliśmy dorywczo, o czym nie bardzo się wie, omówienie twórczości Bogusława Koguła. Obraz literatury polskiego zachodu, w ołocze społecznej, obyczajowej — skąd rodem i anegdota, i plotka, i zdarzenie. Dzieje grup poetyckich. Debiuty. To nie jest bilans, to właśnie obraz pisarza, jego dorobku, jego środowiska. Dlatego ten zbiór tak żywo się czyta, choć esej krytyczny z natury zmuszają do wysiłku.

Jest to droga ciekawa, najodpowiedniejsza moim zdaniem, adekwatna przy analizie nowych środowisk. Jest to metoda, czyniąca klimat wokół miejsc i ludzi; czyniąca aurę, bez której nie idzie się naprzód, co doskonale spotęgujemy w Poznaniu, w tej subtelnej i tak trudno wymiernej dziedzinie jaką jest kultura. Oto, obok pierwszeństwa w podjęciu tematu, naczelnym dla mnie walor „Znaków życia”.

Pisarstwo wyrosło ze szkoły krytycznej Kazimierza Wyki, na którego semi-

naria polonistyczne uczęszczał Fornalczyk. Dlatego pewna metaforyczność stylu, język o charakterystycznym rytmie, na pewno samodzielne, przelaborzone odbicie lingwistycznego fonu doskonałego „Pogranicza powieści” Wyki, młodopolski zaśpiew, ukryta w słowie prowokacja intelektualna, która mnie zawsze zjednywała.

Nie można nie wspomnieć o próbie proponowanej systematyzacji. Porządek wśródzjawisk nowych nastroża wiele trudności, ryzykowne bywały zbyt rychłe podziały, wiadomo: przed dojrzaniem owocu i Lineusz sławał bezradny, stopniowo jednak prezentowanej hierarchii wytyczają pierwsze przewodnie — przesieki wśród lasu zdarzeń. Aneks do mapy kulturalnej Polski zachodniej pełni rolę dobrego, powiedziałbym, doskonałego przewodnika. Jeśli czyni wiadomym tak wiele, jak właśnie czyni — odkrywa świat nieznaną przecież gdzie indziej. Nieznany poza ziemiami, które doń przynależą. Nie łudźmy się!

A zatem, jeśli kto ze stron dalekich przyjdzie nad Wartę lub Odrę, do Poznania, Koszalina, Szczecina, Gdańska, Zielonej Góry, niech bywa zaopatrzony w Fornalczykowy Gide po ziemi nie bardzo znanej. Przekona się, iż białych plam tu nie ma, i że wbrew kartografom średniowiecznym — wcale nie straszą tu lwy. Może więcej wtedy poświęci uwagi dorobkowi pisarzy tych ziem na łamach metropolitalnych, której to uwadze rzetelnie i przyjaźnie służy książka Fornalczykowa.

PRZEMYSŁAW BYSTRZYCKI

Książka ta od dawna dopominała się o głos o sobie. Przeszły czas był jednak interesującą odpowiedzią na pytanie, co dzieje się z (lytulem) wydany na tzw. prowincji. Można by nad tym deliberować z dwóch racji: po pierwsze „Znaki życia” są przewodnikiem po tej właśnie „prowincji” literackiej, po wtóre wydała ją wydawnictwo leżące z dala od szlaków głównych, jako jedną z nielicznych pozycji poświęconych w roku ubiegłym pisarstwu. A ponieważ: habent sua fata libelli, dlatego recenzyjne losy zbioru Fornalczykowego — doskonała ilustracja do dzieł książki w tym kraju, dzieło zależnych od miejsca jej wydania. „Znaki życia” nie oczekiwały się, jak dotąd, wielu omówień.

Książka Feliksa Fornalczyka godna jest uwagi i rzetelnego krytycznego spojrzenia. Ograniczone łamy pozwalają na sprawozdawczą raczej ocenę zbioru.

Ołów zestaw szkiców krytycznych, niekiedy esejów, rzadko recenzji. Zestaw obejmujący dorobek literacki Ziemi Zachodnich mniej więcej lat 1950—60 plus wybrane pozycje Poznania, Pomorza, Śląska. Całość o przejrzyście i logicznym układzie. Cecha niezwykle cenna ze względu na charakter publikacji, książka ta bowiem, o ile pamięć nie zwodzi, pierwsza tego typu w Polsce po wojnie. Jest aneksem do literackiej mapy „Polski B”, jest przewodnikiem i zaświadczeniem pisarskiego dorobku ob-

*) Feliks Fornalczyk „Znaki życia”, Wydawnictwo Poznańskie, str. 203, 1961 r.

Olimpijskie znaczki pocztowe

Znaczki pocztowe, które zostały wydane w Japonii z okazji Letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio 1964 r.

Fot. — CAF

TRUDNE DZIECI

Znamy je. Latem siedzą gdzieś pod plotem, obdarte, zaniedbane, grają w karty, palą papierosy, pociągają z butelki. A gdy zapada zmrok, awanturowują się na ulicach, tłuką szyby, a czasem nawet rozbijają kioski. Zimą — buszuja po strychach, piwnicach, okradają sąsiadów. Najczęściej dzie-

ci alkoholików, prostytutek, czasem — samotnych matek. Bywają też wśród nich i dzieci z tzw. dobrych domów.

Liczyb młodocianych przestępców

O to co mówi minister sprawiedliwości — Marian Rybicki:

„Przestępczość nieletnich w odróżnieniu od przestępczości dorosłych nie wykazuje tendencji do zmniejszania się. W ciągu 3 kwartałów 1961 r. przed sądem dla nieletnich stanęło 23 tys. osób, a więc o około 3 tys. więcej niż w analogicznym okresie 1960 r. Jest to liczba poważna, która słusznie niepokoi opinię publiczną. Stosunkowo duży wzrost przestępczości notuje się wśród nieletnich poniżej 14 lat.”

Problem jest bardzo trudny — bo przyczyny jego powstawania są bardzo złożone. Pozbawić prostytutkę czy alkoholika władzy rodzicielskiej? W to im graj! Zmusić prostytutkę do porzucenia swego procederu, albo alkoholika do leczenia się? Możliwości w zakładach leczniczych są b. skromne w stosunku do potrzeb.

A w sytuacjach nie tak skrajnych? Zdaniem naczelnika Wydziału Spraw Nieletnich KG MO, p. Jadwigi Blond:

„około 84—86 proc. dzieci i młodzieży ulegających demoralizacji, wychowuje się w rodzinach, w których jedno z rodziców lub oboje okazują dużo troski o dziecko,

a brak właściwej opieki spowodowany jest nieumiejętnością postępowania, stosowaniem nieodpowiednich metod wychowawczych.”

Szkola? Owszem, w programie nauczania czytamy:

„Głównym zadaniem szkolnictwa w Polsce Ludowej jest przygotowanie młodzieży do pracy i życia, wychowanie młodego pokolenia na przyszłych współgospodarzy i budowniczych socjalistycznej Ojczyzny”.

Piękny to cel, ale jakże trudna jest jego realizacja, gdy chodzi o wychowanie wszystkich dzieci, o wyprostowanie drogi każdego, bez wyjątku, dziecka.

Mamy Domy Dziecka. Utrzymanie jednego wychowanka w Domu Dziecka kosztuje 1200 zł miesięcznie. Wszystkim potrzeba bujający opieką dzieciom nie jesteśmy w stanie zapewnić całkowitego utrzymania. A co do odpłatności... Nie ludźmy się. Byłoby tak jak z alimentami.

Każdy sobie...

Powtarzamy — problem jest bardzo trudny i znaleźć jego rozwiązanie nie jest rzeczą łatwą. Ale na pewno nie znaczy to, że można założyć ręce.

Na terenie naszego kraju wiele jest organizacji społecznych i instytucji, które mają w swojej gestii sprawy dzieci i młodzieży. Jak dotychczas każda z tych organizacji działa na własną rękę. Wiele przy tym papierków, nieproduktywnej krzątaniny, nieraz marnowania grosza publicznego.

Drogi naprawy Rzeczypospolitej

Tymczasem Inspektorat Oświaty jednej z warszawskich dzielnic (bardzo zresztą zaniedbanej) zorganizował 29 marca br. specjalną naradę, na której podjęto próby skorygowania akcji, ujednolicenia frontu walki o trudne dziecko.

Uczestnicy narady wystosowali do poszczególnych resortów szereg rzeczowych wniosków zmierzających do „naprawy tej Rzeczypospolitej” — w szkole, w rodzinie i w środowisku na terenie zamieszkania. M. in. skierowano wniosek do CRZZ o spowodowanie, aby samotne matki pracowały wyłącznie na jedną zmianę albo na półtacie; do Inspektoratów Oświaty — by zwiększyły kredyty na dożywianie dzieci pozostających w trudnych warunkach materialnych; do Ministerstwa Oświaty — o większe zespoleńie świetlic ze szkołą, udostępnienie dzieciom boisk; do Prezydentów Rad Narodowych — w

sprawie masowego organizowania placów gier.

Po raz pierwszy chyba narada dzielnicowa sformułowała wnioski wybiegające poza partykularyzm środowiska, wnioski — z jednej strony ilustrujące rzeczywisty stan rzeczy, a z drugiej — wskazujące drogi naprawy. Oby nie było to ostatnie tego rodzaju przedsięwzięcie. I oby nie przeszło bez echa.

ST. ORZEŁOWSKA

Wiosna Poetycka od 2 do 4 czerwca

Jak informowaliśmy grupę poetycką „Wiatrak” organizującą Bydgoszcz imprezę pn. Wiosna Poetycka. Ustalono, że impreza będzie od 2-4 czerwca br.

Protokół nad Bydgoszczą „Wiosna Poetycka” objął prof. dr. Zimierz Wyka — wiceprezes Polskiej Akademii Nauk i dyscypliny Literatury.

Prof. Kazimierz Wyka wygłosi referat o stanie krytyki literackiej. Ponadto Feliks Fornalski oceni dorobek literacki środowiska polonoceno-zachodniego. Jan Spiewak będzie mówił o problemach młodej poezji polskiej.

Okno wystawowe czy ginące miasto?

Korespondencja własna z Berlina

Śpośród wielu tromtadrackich przymiotników, jakimi wiadomo koła na zachodzie Europy obdarzały Berlin zachodni, miano „okna wystawowego wolnego świata” należało do najbardziej popularnych. Do najbardziej zgranych. Nic bowiem bardziej fałszywego, aniżeli fikcja montowana za grube pieniądze dla mydlenia oczu naiwnych i rozgoryczonych; przy czym można tu bez obawy przyjąć założenie, że NRD dostarczała naiwnych, a Berlin zachodni — rozgoryczonych.

Ostatnio głośno było w prasie światowej o exodusie mieszkańców zachodniego Berlina. Chodziło tu głównie o tych, których pobyt uzależniony był od istnienia anormalnych warunków na tym terenie. Przed tym jednak — i to długo przed tym — masowa emigracja z Berlina zachodniego była zjawiskiem normalnym. Uciekali stamtąd przede wszystkim ludzie w sile wieku, szukając jasniejszych perspektyw życia w Republice Federalnej. Berlin zachodni stał się miastem starych i dzieci. (17 proc. ludności liczy ponad 65 lat; 31 proc. — poniżej 21. Na terenie NRD odpowiednio wskaźniki wynoszą 10 i 23 proc.)

Skąd ten blichtr?

Na temat blichtru zachodniego Berlina istniało i u nas wiele mylnych pojęć. Jednym z nich było mniemanie, że był on montowany za pieniądze międzynarodowego czy zachodniemieckiego kapitału. Prawda wyglądała inaczej. Specjalny system fiskalny, pozwalający m. in. na księgowanie wszystkich dochodów w ciągu pierwszych 3 lat po uruchomieniu inwestycji na konto amortyzacji, gwarantował kapitalistom szybkie i wysokie zyski. W efekcie w ostatnich latach suma ich była trzykrotnie wyższa od sumy zainwestowanego tam kapitału.

Skalę tych „inwestycji” musiały wyznaczać czynniki, które by gwarantowały tak skal-

kulowaną opłacalność. Pierwszym z nich były kwoty, którymi rząd bniński wspomagał budżet zachodniego Berlina. Roczna subwencja, która wnosila 1,2 mld. marek (Warto tu dodać, że okres 13 sierpnia do końca 1961 roku kosztował rząd bniński datkowo 200 mld. marek, którymi — chociażby częściowo — trzeba było latać luki budżetowej zachodnioblińskiej senatu).

Mamy już więc pierwsze źródło, z którego czerpać mogli swoje kolosalne dochody „inwestorzy” spod znaku międzynarodowego kapitału. Drugim źródłem były robotnicy zachodnioblińscy. Placówki tam od 11 do 17 proc. niższe niżeli w NRD, równocześnie o 7 proc. w szczyt kosztach utrzymania. Te procenty przeliczone marki — np. w przemysłowym — równały się 120 markom miesięcznie. Oczekując, że tym sposobem „inwestorzy” w Berlinie zachodnim zarabiali dodatkowe kwoty, sięgające bez podatku 12 marek rocznie. Tu również leży przede wszystkim przyczyna zjawiska, o którym była mowa na wstępie — sowej ucieczki ludzi w wieku z tego miasta.

Luksus i degrengolada

Z kolei kilka słów o charakterze inwestycji chodnioblińskich. W oficjalnym nazywano się „inwestycjami socjalnymi” rzeczywistości większości nich przeznaczona była na montowanie owego „okna wystawowego” — krzyżacz blichtru Kurfuerstendamm.

Luksusowe elewacje i nocnych knajp nie były naki i nie są w stanie zmniejszyć smutnego zjawiska spodarczej degrengolady części Berlina. Rozsądne inwestowanie w gospodarkę miasta nie opłaca się, o „okien wystawowych” konsekwencji więc przed elektrotechniczny Berlin chodniobliński, np. którego wojenna produkcja wynosiła 35 proc. produkcji ogólnej mieckiej dostarcza dziś tylko 14 proc. produkcji. Podobnie w przemyśle nowym: 14 proc. w skali niemieckiej przed wojną, dziś do 4 proc. w skali. Dalszym efektem jest zatrzymanie w Berlinie chodnioblińskim. Liczba zatrudnionych tam — z zachowaniem odpowiednich proporcji — nosi zaledwie 50 proc. poziomu wojennego stanu zatrudnienia podczas gdy w NRD — proc.

Wszystkie te zjawiska nie są upadkiem drobnych zakładów przemysłowych i mieszczańskich, lecz zjawiskami innymi skutkami oddziaływania wielkiego organu miejskiego od jego natury go zaplecza — terenów świadczą aż nadto wyraźnie blichtru Kurfuerstendamm nie był w stanie zapobiec spodarczemu upadkowi miasta. Będzie on trwał tak długo jak długo losy Berlina zachodniego będą zależne od spodu dywersji i od montowania „okien wystawowych”.

LUDWIK STANISŁAW

Krajoznawstwo w szkole

Liczyb najlepiej obrazują dynamikę krajoznawstwa i turystyki szkolnej w ostatnich latach. Przykładowo w 1957 r. w całym kraju mieliśmy tylko 2-163 Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych zrzeszających 70.685 członków, a już w 1960 r. działało 4.946 SKKT z liczbą 155.431 członków. Jeszcze bardziej wymowne są dane dotyczące liczby uczestników wycieczek i obozów wędrownych. W 1957 r. uczestniczyło w nich 1.214.060 młodzieży, a w 1960 r. — 2.007.568.

Przy okazji warto podkreślić, że w Poznaniu i województwie poznańskim mieliśmy w 1960 roku 518 Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych zrzeszających 15.506 członków. Obecnie mamy 555 SKKT skupiających 16.384 członków. Wyprzedza nas jedynie województwo krakowskie. Biorąc pod uwagę liczbę zespołów oraz uczestników wycieczek i obozów wędrownych zajmowaliśmy w 1960 r. trzecie miejsce w kraju*).

Szkolny ruch krajoznawczo-turystyczny możemy określić — nie wnikając w szczegóły — jako działalność popularyzacyjno-naukową wśród młodzieży, mającą na celu pogłębianie wszechstronnej wiedzy o kraju ojczystym. Istotnym i zasadniczym celem tego ruchu jest poznanie przez młodzież szkolną kraju (krajoznawstwo), a turystyka stanowi tylko środek do osiągnięcia tego celu.

Podczas wycieczek, obozów (wędrownych i stałych), turniejów, zlotów i rajdów młodzież poznaje piękno ojczystej przyrody, zabytki oraz zwyczaje i obyczaje ludności. Wszystko co zostaje przez tę młodzież dostrzeżone, jest w miarę możliwości dokładnie zbierane i zarejestrowane w formie notatek, rysunków, fotografii, a nawet monografii. Jako przykład może służyć wszechstronny opis Ziemi Chodzieskiej, opracowany przez SKKT przy Szkole Podstawowej w Pietronkach pow. Chodzież.

Młodzież nie tylko otacza opieką obiekty historyczne, ale również nie zapomina o współczesności. Wychodzi naprzeciw potrzebom i zagadnieniom przyszłości. Dlatego z dużym zainteresowaniem śledzi dorobek i rozwój gospodarczo-kulturalny Polski Ludowej. Dowodem tego są licznie urządzane wycieczki do zakładów pracy. Dla przykładu wymienię wycieczki SKKT przy Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie do miejscowej fabryki papy oraz do cegielni w Witaszycach. Uczestnicy V Ogólnopolskiego Turnieju Krajoznawczego w Poznaniu zwiedzali wzorowe i całkowicie zmechanizowane PGR Działyni oraz spółdzielnię produkcyjną w Mierze-owie (pow. gnieźnieński). Młodzież naszego województwa do-kładnie zapoznała się z cyklem produkcyjnym Fabryki Główników

„Tonsil” we Wrześni w czasie II Wojewódzkiego Zlotu Krajoznawczego. Wymienić tu trzeba także wycieczki SKKT przy Technikum Handlowym i SKKT Szkoły Cwiczeń przy Studium Nauki i Zawodowej nr 1 w Poznaniu do Nowej Huty.

Działalność SKKT towarzyszy z reguły podejmowanie różnych prac społecznie użytecznych na terenie szkoły, na wycieczkach, obozach i w schroniskach.

Wśród innych form pracy młodzieży krajoznawczej, które w okresie przygotowań do II Ogólnopolskiego Zlotu Krajoznawczego (5-7 maja br.) przybrały w naszym województwie na sile, trzeba wymienić: urządzanie w szkołach stałych kącików krajoznawczych, gazetki i gablot SKKT, urządzanie wieczornych krajoznawczo-turystycznych, pomoc w organizowaniu SKKT w szkołach wiejskich, wyświetlanie filmów o tematyce krajoznawczej, czytelnictwo miesięcznika „Poznaj swój kraj”; współorganizowanie wycieczek klasowych i ogólnoszkol-

nych, zbiórka pieniędzy na budowę szkolnego schroniska wycieczkowego w Zakopanem.

Wzmocnionej działalności towarzyszy zdobywanie szkolnych odznak krajoznawczo-turystycznych (SOKT). W tym zakresie zanotowano w naszym województwie w 1961 r. dalszy postęp. Wyraża się on zdobyciem przez młodzież szkolną 2.081 SOKT i jednej odznaki Przewodnika Turystyki Szkolnej. W zdobywaniu SOKT wyrażnie przoduje młodzież Technikum Handlowego w Poznaniu, która zgromadziła na swym koncie w ciągu 1961 roku 238 odznak.

W przygotowaniach do II Zlotu Krajoznawczego przodują SKKT z powiatów: jarocińskiego, czarnkowskiego, chodzieskiego, szamotulskiego, wągrowieckiego, wolsztyńskiego, średzkiego i miasta Poznania. Indywidualnie w pracy tej wyróżniają się SKKT przy Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie, Technikum Handlowym w Poznaniu, VIII Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu i Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 w Poznaniu.

Przytoczone zadania nie wyczerpują treści prac szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego. Dają one jednak dostateczną podstawę do stwierdzenia, że szkolny ruch krajoznawczo-turystyczny wpływa dodatnio na postawę młodzieży szkolnej, przygotowuje ją do pracy i uczy racjonalnego wykorzystania wolnego czasu.

KAZIMIERZ DENEK

czyste i piękne pisanie - REDAKCJA ODPOWADA

KARTY TURYSTYCZNE PKS

Jerzy Osiniński ul. Szkolna. — Czy w tym roku będzie można otrzymać karty turystyczne uprawniające do dwutygodniowych i miesięcznych przejazdów autobusami PKS?

RED.. — Na podstawie doświadczeń z roku ubiegłego Zjednoczenie PKS w Warszawie wspólnie z Zarządem Głównym PTTK opracowuje nowe zasady nabywania i korzystania z biletów turystycznych PKS w roku 1962, niedługo zostaną one podane do publicznej wiadomości. (n)

SLUB OBOCZAJOWCA Z OBYWATELEM POLSKIM

Mary Ko. — Czy nasze przepisy pozwalają, aby kobieta która przyjechała do Polski z USA i wzięła ślub z obywatelem polskim, mogła z nim

na stałe wyjechać do Ameryki.

RED.. — Tak. Należy złożyć odpowiedni wniosek wraz z niezbędnymi załącznikami (odpis świadectwa ślubu, wiza itd.) w wydziale paszportowym właściwej komendy wojewódzkiej MO. (n)

KTO TO BYLI SKAMANDRYCI

„Literat” — Słyszałem o młodzieżowej grupie literackiej która zwala się „Skamander”. Kto był z tą grupą związany?

RED.. — „Skamander” — był czołową grupą poetycką, która założona została w roku 1920 w Warszawie. Głównymi jej przedstawicielami byli Julian Tuwim, Antoni Stoniński, Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński. Jazwa tej grupy pochodzi od legendarnej rzeki, która przepływała przez Troję. Siedzibą skamandrytów była warszaw-

ska kawiarnia „Fod Pikador” (ino)

MIESZKANIE WYLĄCZONE

E. N. Krobka. — Proszę o wyjaśnienie, co to jest mieszkanie lub dom wylączony.

RED.. — Mieszkanie wzgl. dom wylączony są to takie, które nie podlegają przepisom o publicznej gospodarce lokalami. Przemyśla Rad Narodowych nie mogą w tym wypadku wydawać żadnych przydziałów na zajmowanie takich lokali; nie obowiązują w nich norma zaludnienia, ustalona dla poszczególnych miejscowości. Wylączone mogą być jedynie domki jednorodzinne o powierzchni 110 m kw. względnie domy składające się z nie więcej niż z czterech mieszkań, o ile każde z nich nie przekracza powierzchni 110 m kw. (n)

DZIEŃ WOLNY OD PRACY

Joanna. — Czy istnieje ustawa zezwalająca pracującym kobietom na jeden dzień wolny w ciągu miesiąca bez usprawiedliwienia?

RED.. — Pracownik nigdy nie ma prawa samowolnie opuścić pracy. Wszelkie należne z mocy prawa urlopy i

zwolnienia okolicznościowe muszą być uzgodnione z pracodawcą. Jeżeli względy zdrowotne wymagają, aby kobieta była zwolniona od pracy na 1 lub 2 dni — musi być na to odpowiednio zwolnienie lekarskie. (i)

ZASIŁEK NA DZIECKO

K. K. — Syn mój ukończył 16 lat i chodzi obecnie do VII klasy szkoły podstawowej. W tych dniach wstrzymało mi wypłacenie dodatku rodzinnego. Ale dziecko jest na naszym utrzymaniu.

RED.. — Zasiłek rodzinny przysługujący pracownikowi na dzieci do lat 16; jeżeli uczą się w szkołach średnich — do lat 19, w szkołach wyższych — do 24 lat. Szkole podstawowe — do 14 lat. Zasiłek rodzinny wypłaca się do lat 16 bez względu czy dziecko się uczy czy nie — czyli wypłata zasiłku trwa o 2 lata dłużej niż nauka w szkole podstawowej. Jeśli nauka w szkole podstawowej trwa dłużej — zasiłek rodzinny nie przysługuje, a wno wienie wypłaty może nastąpić po przejściu dziecka do szkoły średniej. (i)

* Por. J. Kuran „Krajoznawstwo i turystyka młodzieży szkolnej w liczbach”, „Poznaj swój kraj”, 5/1960.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników - mechaników z praktyką w zakresie konstrukcji przyrządowania do obróbki wiertowej, plastycznej, mechanicznej, automatyzacji produkcji, konstrukcji obrabiarek i automatów na stanowiska st. konstruktorów lub konstruktorów. Inżynierów i techników - mechaników z praktyką w zakresie technologii budowy maszyn na stanowiska st. technologów lub technologów przyjmujących zaraz Poznańskie Zakłady Wytwarzania Emaliowanych Pożar. ul. Kościelna 37. Uposażenie zależne od posiadanych kwalifikacji i praktyki w granicach 2.200—2.800 zł plus premia. K3294

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229 — zatrudni zaraz pracowników na następujących stanowiskach, posiadających kwalifikacje przewidziane taryfikatorem w budownictwie:

kierownika Działu Produkcji, kierownika Działu Finansowego, kierowników budów, majstrów i techników, starszych projektantów, starszych kalkulatorów, starszego ekonomisty z wyższym wykształceniem ekonomicznym i znajomością zagadnień inwestycyjnych.

Wyżej wyszczególnionym pracownikom, którzy wykazują się odpowiednim stażem pracy zapewnią się dobre warunki płacy. Zgłoszenia: Dział Osobowy PBT, pokój 10. K3397

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 przyjmują do pracy: inżyniera-mechanika na stanowisko z-cy kier. działu kontroli technicznej, brakarza robót warsztatowych oraz kierownika magazynów. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K3417

Kierownika(czki) sklepu odzieżowego oraz galanterijnego, sprzedawców (sprzedawczynie), 2 inwentaryzatorów, referenta transportowego przyjmie zaraz MHD Art. Odzieżowymi w Poznaniu, ul. Konfederacka, budynek nr 1. Wnioski wraz z życiorysem składać do Sekcji Kadr. K3582

Operatorów z uprawnieniami na dźwigi wieżowe, kierowców samochodowych, monterów samochodowych, ekonomistów, inżyniera mechanika, wzgl. technika, księgowego - kasjera — z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim — przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3547

Dyrekcja Pozn. Zakł. Wytwarzania Emaliowanych w Poznaniu — przyjmie zaraz niżej wymienionych pracowników:

- 1) tokarzy - frezerów kwalifikowanych i przyuczonych z praktyką;
- 2) ślusarzy wykwalifikowanych i przyuczonych;
- 3) robotników do transportu wewnętrznego i do magazynu;
- 4) mistrza z kwalifikacjami (pracownik umysłowy).

Uposażenie wg układu zbiorowego pracy przemysłu metalowego. K3558

Pracowników z praktyką w budownictwie po średnich studiach technicznych z zakresu budownictwa lądowego i wodnego, na stanowiska: st. techników budowy, mierników, laborantów, techników d/s paliw, techników normowania; starszych majstrów oraz majstrów (z uprawnieniami) na konstrukcje żelbetowe, nawierzchnie dróg i roboty ziemne; kosztorysantów, ekonomistów po wyższych i średnich studiach ekonomicznych, na stanowiska: zastępców kierowników budowy, d/s planowania i kosztów (na budowach, w oddziale transportu oraz w księgowości finansowej), st. księgowych, księgowych oraz inspektorów gospodarki materiałowej i inwentaryzacji ciągłej; st. magazynierów i magazynierów — praca na terenie — (księgowi, inspektorzy gospodarki materiałowej i inwentaryzacji ciągłej oraz ekonomista do transportu — na terenie m. Poznania), przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno - Inżynierskiego, Poznań, Stary Rynek 77 — wejście z ulicy Franciszkańskiej, pokój 202. Warunki płacy według układu zbiorowego pracy obowiązującego w budownictwie. K3576

†
Dnia 27 kwietnia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Zbigniew Nowaczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarza na Górczyńskim. W głębokim smutku pogrążona
MATKA Z RODZINĄ

W dniu 6 kwietnia 1962 r. zmarł w tragicznych okolicznościach student III roku geografii

Stefan Gębala

W Zmarłym traci Uczelnia zdolnego i sumiennego studenta, a młodzież zyczliwego kolegi.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 kwietnia 1962 r., w rodzinnej wsi Zmarłego w Wierchowiskach, pow. Janów Lubelski.

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU BIOLOGII I NAUK O ZIEMI
UNIwersytetu im. Adama Mickiewicza K3354

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-cę redaktora naczelnego). Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, faksy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-35; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Obornicka 227/229 — zatrudni zaraz do robót na terenie m. Poznania każdą ilość:

betoniarzy, cieśli, murarzy - tynkarzy specjalistów na elewacje, ustawiaczy rusztowań rurowych oraz 2 elektryków, 2 stolarzy, hydraulika, mechanika na sprzęt budowlany.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Ciągłość robót zapewniona. Dla zamiejscowych bezpłatne kwatery. Zgłoszenia Dział Osobowy PBT, pokój 10. K3395

Instruktor finansowy z płacą do 1.800 zł plus premia oraz rewidenta księgowego z płacą do 2.300 zł, obeznanego z księgowością budżetową — przyjmie natychmiast Zarząd Wojewódzki „Caritas”, Poznań, ul. Mieszka I nr 1 (Ostrów Tumski). K3528

Blacharzy budowlanych, elektryków z III grupą kwalifikacyjną BHP i murarzy — przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu. Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia — Poznań, ul. Świętosławka 12, pokój 6. K3568

Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Przemysłowych w Poznaniu zaangażuje zaraz:

4 inżynierów względnie techników do Wydziału Przygotowania i Organizacji Produkcji;

1 st. księgową do obsługi kasy i rozliczeń z pracownikami;

1 technika - mechanika do spraw normowania;

1 magazyniera narzędziowego;

6 robotników niekwalifikowanych do prac za i wyładunkowych.

Do pracy na terenie: murarzy, murarza - brygadzystę, zbrojarzy, dekarzy.

Warunki płacy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia: ul. Słowackiego 13, pokój nr 38. K3376

Maszynistkę oraz pracowników fizycznych przyjmą Poznańskie Zakłady Graficzne, ul. Inżynierska 10 — IV ptr. K3645

Rejon Przemysłu Leśnego w Poznaniu, ulica Ratajczaka 19, zatrudni w Tartaku Przemysłu Leśnego w Gądkach, pow. Śrem inżynierów względnie techników technologów drewna na stanowiska zawiadowcy składu tarcicy i zawiadowcy hali traków. Zgłoszenia pisemne wzgl. osobiste w Dziale Kadr, Rejonu Przemysłu Leśnego, pokój 44. K3609

Kierownika budowy, głównego księgowego, murarzy, tynkarzy, robotników transportowych, robotników budowlanych niekwalifikowanych zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane przy Prez. Pow. Rady Narodowej w Poznaniu (ul. Chudoby 24, pokój 8). Pracownikom zamiejscowym i delegowanym w teren gwarantujemy noclegi. K3610

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przyjmie zaraz do pracy na budowach miejscowych murarzy, tynkarzy, stolarzy, blacharzy, elektryków oraz robotników niewykwalifikowanych. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy — ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2. K3623

Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu — zatrudni natychmiast sprzedawców kwalifikowanych, szweców na system prowizyjny do przybijania fleczków, kierowników straganów i kiosków do sprzedaży agencyjnej. Informacji udziela Dział Kadr PDT w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego nr 14, pokój 5. K3625

Pracownik do obsługi centrali telefonicznej potrzebny. Zgłoszenia: Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 29, pokój nr 212. K3628

Przedsiębiorstwo handlowe detaliczne w Poznaniu — zatrudni natychmiast inwentaryzatorów i kierownika Sekcji Inwentaryzacji. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie i praktyka. Oferty z życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, przy ul. Świerczewskiego 3 dla K3626.

Wszystkim, którzy okazali troskliwość i pomoc w ostatnich chwilach oraz za udział w pogrzebie, śp.

Marii Piaszyńskiej
a w szczególności Duchowieństwu oraz Krewnym i Znajomym składa tą drogą
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
RODZINA 6911g

Dnia 26 kwietnia 1962 r. w wieku lat 59, zmarł

Franciszek Gregorowicz
nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 1 w Rogoźnie Wlkp.

W Zmarłym szkoła straciła sumiennego nauczyciela, dobrego kolegi i szczerze oddanego młodzieży wychowawcę.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w Rogoźnie w niedzielę, dnia 28 bm., o godz. 16.30.

OGNIŠKO SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
W ROGOŹNIE Wlkp.
ODDZIAŁ POWIATOWY ZW. NAUCZ. POLSK.
W OBORNIKACH 7027g

Dnia 26 kwietnia 1962 r. w wieku lat 59, zmarł

Franciszek Gregorowicz
nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 1 w Rogoźnie Wlkp.

MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w Poznaniu, ul. Głogowska 131
poszukuje
na dłuższy okres większą ilość
umeblowanych wolnych pokoi
na terenie m. Poznania dla zamiejscowych pracowników tutejszego Przedsiębiorstwa.
Powierzchnia pokoi obojętna (mogą być jedno, dwa i więcej osobowe). Opłata za wynajęcie tych pokoi regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.
Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliźszych informacji tut. Dział Ewidencji Osobowej — ul. Głogowska 131, pok. 12, I ptr. K3871

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY
Artykułami Przemysłowymi w Gnieźnie
podaje do publicznej wiadomości,
ŻE NALEPIANIE
na fasadach sklepów MHD - Przemysł wszelkiego rodzaju nalepek, afiszów, klepsydry itp. ściągane będzie w trybie karno-administracyjnym. K3556

Praca
Osobę ewentualnie emerytowaną, 500 zł plus wyższe wynagrodzenie do pilnowania małego dziecka i lekkich prac, godz. 6.30 do 15, telefon 640-38, po godz. 17. K3556

Malarzy i uczniów przyjmie. Pawlak, Poznań, Al. Wielkopolska 13. 6644g

Potrzebny zaraz oborowy warunki pracy do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Panińska, pow. Jarocin, poczta Góra, stacja kolejowa Panińska. 6690g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Poznań-Ratajczaka 42 m. 21. Zgłoszenia: niedziela, poniedziałek, po godz. 15, telefon 527-13. 6634g

Pomoc domową, gosposię we Wrocławiu przyjmie małżeństwo z 2 dziećmi. Zgłoszenia: Gaca, Wrocław, Liskiego 11 m. 1. K3920

Dwóch zdolnych obywateli kochających siostrę - mechaników do ciężarowych na ropę, natychmiast zatrudnimy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6679g.

Inteligentna osoba przyjmie dziecko przedszkolne na letnisko w Puszczy kowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6687g.

Ślusarza z umiejętnością spawania oraz robotnika zatrudnimy. Wynagrodzenie bardzo dobre. Poznań - Jeżyce, ul. Nowina 16. 6701g

Poszukiwana gosposia na prowinie. Jedno dziecko. Warunki idealne. Własny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6710g.

Kupno
Kupię używany garaż samochodowy — przenośny, blaszany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6258g.

Sprzedaz
Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca: Erzowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 4219g

Bramy, furtki, słupki parkowania, kompletne opaski wykonuje Dąbrowskiego 42 (warsztat). 6533g

Sprzedam sadzonki bułwy topinambur. Zgłoszenia: Leszno, skrytka, poczta 87. 8044p

Sprzedam łóżka żelazne, materace, stoły, krzesła. Informacje: telefon 458-58, godz. 12—14. 6664g

Sprzedam maszynę (wielkość 5/50), dziewiarską „Zagra”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6665g.

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 ccm stan idealny — 18.000 zł. Mosina, Sowiniewska 36. 6683g

Sprzedam krowę (3 lata, czarno-biała). Stanisław Matysiak, Poznań, Starolecka 184. 6689g

Motocykl WFM sprzedam. Ul. Szamarzewskiego 47 (II podwórko), godzina 16—18. 6691g

Sprzedam wózek nowy, kastowy na 16-kach na pełnych gumach, cena 5.500 zł. Poznań, Rataje, Dolńska 5. 6693g

Motocykl MZ 72 z przyczepą, stan bardzo dobry sprzedam. Głogowska 45 m. 5. 6696g

Motocykl MZ 250, fabryczny nowy, sprzedam. Telefon 517-86. 6697g

Telewizor „Smaragd” — okazjnie sprzedam. Kasprzak 35 m. 39, telefon 655-27, po godz. 16. 6702g

Ziemniaki sadzeniaki „Flora” każdą ilość — sprzedam. Poznań-Umłotowo, ul. Poznańska 7. 6704g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 w bardzo dobrym stanie. Tel. 430-59, od godziny 16. 6709g

Nowy kanapotapecznik o raz szafę dwudrzwiową, sprzedam. Przybyszewskiego 16 m. 13. 6711g

Pianino jak nowe 6.000 zł, ławę stolarską i kłami sprzedam. Koźka 26/27 m. 1. 6712g

Sprzedam rocznego psa dogę — okaz. Poznań, Ostrowska 340. 6720g

Lokale
Lekarz w Bydgoszczy zamieni dwupokojowe mieszkanie komfortowe na podobne w Poznaniu. Oferty składać w Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3659.

Zarządowi i Pracownikom Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, Duchowieństwu, SS. Serafitym, Prezydium Izby Rzemieślniczej, Cechowi Rzemiosła Włókienniczych, Spółdzielni Włókien, Zaopatrzenia i Zbytu, Redakcji „Modne Krawiectwo”, Lokatorom, Klientom, Koleżankom, Kolegom, Krewnym, Znajomym za złożone wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty oraz za udział w pogrzebie, śp.

Olgiędy Trawińskiej
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składają
MAŻ, CÓRKI, ZIĘC I WNUKI 6558g

Przetargi — Komunikaty
Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki” w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 150 szt. szaf księgarskich K-1 otwartych z materiałów wykonawczych. Dostawa sukcesywna w terminie do dnia 30 lipca 1962 r. Rysunki znajdują się w Dziale Administracji pokój 17a, II piętro. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 maja br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. K3930

KOMUNIKAT
W związku z prowadzonymi pracami ziemnymi na terenie Cytadeli Poznańskiej, a wykonywanymi przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno - Inżynierskiego — zostaną dokonywane odstrzały skarpy fosy od strony cmentarza od 19. IV — 15. V. br. w godz. od 10—18. Na czas prowadzonych robót, uprasza się Społeczność miasta Poznania, a w szczególności dzieci o nieprzebywanie na terenie cmentarza. Za powstałe wypadki, na skutek nieprzeprzeżenia zarządzeń w określonym przez nadzór terenie, Przedsiębiorstwo nie odpowiada. K3938

Sprzedam dom nowy jednorodzinny w Jarocinie, ul. Czerwonej Armii 100. 7740p

7 ha wraz z zabudowaniem sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny w miejscowości Wlkp., Odolanowska 3 m. 2. 6703g

Wille dwurodzinną, niewykończoną, działnicą Grunwald, z garażem, ogrodem owocowym, pełnym utożebieniem — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6707g.

Działek (1/2 morgi), oplozoną, zadrzewioną (do mek gospodarczy do zamiany na mieszkanie) — sprzedam w Szczepankowie. Zgłoszenia kierować Rataje 118 m. 4, codziennie od godz. 10—18. 6708g

Kadny domek z ogrodem sprzedam za 150 tys. złotych. Telefon 620-41. 6718g

Parcelę blisko Poznania (piękna okolica), prawo budowy, tanki sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6729g.

Dom w Śremie — tanki sprzedam. Po sprzedaży możliwość uzyskania mieszkania. Zgłoszenia: Śrem, ul. Młyńska 4. 6731g

Zgubiłem portfel z następującymi dokumentami: pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kategorii traktorowej i motocyklowej wydane przez PPRN Gostyn, kartę rejestracyjną ciągnika nr PB 06-06, kartę rejestracyjną przycepry traktorowej nr PB 171-31, kartę rejestracyjną na motocykla nr PB 14-64 wydane przez PPRN w Gostyniu, Stanisław Świądek, Potarzyca, poczta Krobka, pow. Gostyn. Poznań. 8042p

Znaleziono portmonek z gotówką na ul. Staroleckiej, Odebrać Starolecka 42, Jasięcki. 6935g

Zgubiłem portfel z dokumentami oraz legitymację Związku Zawodowego, książeczkę mistrzowską na nazwisko Henryk Parafieński, Poznań, ulica Szamarzewskiego 47. 6668g

Różne
Koldry stare przerabiam. Smoczyńska, Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 14. 4840g

Relnice! Osie, piasty, hamulce „tarcze 20” 16, 15, do pojazdów ogumionych dostarcza szybko „Autometal” — Poznań-Jeżyce, Młła 17. 6158g

Wykonuję po domach wszelkie prace stolarskie: naprawa mebli, polerowanie. Cichocki, Poznań, Ściegiennego 47. 6722g

2 ślusarzy przyjmie pracę dorywczo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6793g.

Matrymonialne
Inżynier zapozna zgrabną, ładną pannę do lat 23 w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6723g.

Wdowiec — architekt posna panią w celu matrymonialnym, lat 35—45, materialnie niezależną, z własnym mieszkaniem lub domkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6772g.

Kwiecień
28
sobota

Imieniny
Pawła,
Marka

Słońce:
wsch.: 4.28
zach.: 19.13

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Wesele”
ZNIN — „Irkućka historia”
GNIĘZNO — „Kaprys Marianny”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Telegraficzny pojedynek”, Noteć: „Ja koboski i pułkownik”, CZARNKÓW — „Świadek oskarżenia”, GNIĘZNO — Lech: „Gdzie diabeł nie może”, Polonia: „I ty zostańiesz Indianinem”, GOSTYŃ — „Wzgórze 905”, JAROCIN — „Ostatnie akordy”, KALISZ — „Kosmos: „Czteryście batów”, Stylowo: „Jutro premiera”, Wolność: „Człowiek z biały”, KEPNO — „Teresa Ragini”, KOŁO — „Zolnierskie serce”, KONIN — Energetyk: „Mezaliński”, Górniki: „Półprzewodnik”, KOSCIAN — „Anatomia morderstwa”, KROTOSZYN — „Człowiek ze słomy”, LESZNO — „Okres próby”, MIEDZYSZCZÓD — „Rok pierwszy”, OBORNIA — „Kolszanka”, OSTROW — Roma: „Profesor Mam lock”, Słońce: „Ludzie i wilki”, OSTRZESZÓW — „Rzeczywistość”, PILA — Iskra: „Profesor”, PLESZEW — „Wzrost 1939 r.”, RAWICZ — „Nafta”, SREM — „Król w zła gwiazda”, ŚRODA — „Wesoła orkiestra”, TRZCIANKA — „Nędzniczy” s. I i II, TUREK — „Nóż w wodzie”, WĄGORÓW — „Szukam ojca”, WOLSZTYN — „Ludzie z pięć”, WRZESNIA — „Zaduszki”.

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 8.30 — Muzyka; 8.50 — „Rozmowy prawne”; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert; 10 — Mówi technika; 10.10 — Suty symf.; 11 — Dla klasy V; 11.30 — W szybkich tempach; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.30 — „Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniu”; 12.45 — „Na swojej nute”; 13 — Dla klasy IV 13.20 — Koncert rozrywkowy; 13.50 — „Na huśtawce i na karuzeli”; 14 — „Zagadka literacka”; 14.30 — Koncert solistów; 15.30 — „Mój program na antenie”; 16.25 — Koncert muz. popularnej; 17.35 — Muzyka ludowa; 18 — „Rozmowy sądowe”; 18.20 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jęz. franc.; 19.05 — „Wędrowniki muz.”; 20.26 — Sport; 20.30 — „Program z dywanikiem” nr 10 21.45 — Popularne utwory skrzypcowe; 22 — Wieczór rozrywkowo-taneczny; 22.30 — Sobotni cocktail rozrywkowy; 23.10 — Zespoły i piosenkarze w repertuarze tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jęz. ros.; 8.50 — Koncert Chóru Dziecięcego Radia i Telewizji Franc.; dyryguje J. Jouineau; 9.25 — „Te książki wart przeczytać”; 9.40 — Z całego świata; 10.30 — „Ludzie naszej Partii”; 11 — Koncert chopinowski; 11.30 — Pol. muzyka operowa; 12.50 — Audycja aktualna; 13 — „Tańcząca palma”; 13.10 — Audycja literacka; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Fragmenty instrumentalne z różnych oper; 14.45 — „Z notatnika reportera”; 15 — Henryk Opieński: 7 Preludium, wykona Maria Zientówna, sopran, akompaniuje Tatiana Woytaszewska; 15.20 — „Wesoły ksylofon”; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — Sport; 18 — Na fali meł; 18.35 — Fel. M. Jorsta; 19.30 — „Matysiakowie”; 20 — Koncert orkiestry PR; 20.40 — Utwory fort.; 21.27 — Sport; 21.40 — Koncert Poznańskiej Piętnastki Radiowej; 22 — „Trzy po trzy”; 22.45 — Muz. tan.;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 — Poranny kafejdoskop rozr.; 9.05 — „Fala 56”; 9.20 — Francesco Durante — V Koncert na orkiestrę symfoniczną A-dur; 9.30 — Magazyn Wojskowy; 10 — Dla dzieci; 10.20 — „Muzyka dla wszystkich”; 11 — Kiermasz muz.; 11.40 — „Łowcy światła fel. mgr. H. Myślickiej; 12.10 — Z cyklu: „Piały na mapie”; 12.20 — Gra Polska Kapela pod dyrykcją F. Dolerańskiego; 13.10 Koncert żyć; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Pawie i pawiały” audycja słowno-muzyczna A. Langhian i S. Pietrzykowskiego; 15.30 — Koncert popularny; 16.05 — Tyg. przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Rewolwer” komedia A. Fredry; 17.50 — Muz. tan.; 19.05 — Zespół Dziewiatka; 19.25 — Nowości rozrywkowe; 20 — „Tydzień w kraju i na świecie”; 20.26 — Sport 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Mi krofom dla wszystkich; 22.20 Teatr Poezji; 23.10 — „Ze świata opery”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN: 7.51 — Wesołe melodie; 8.50 — Koncert słynnych so-

Na cześć robotniczego święta

Szczególnie cenne zobowiązania pierwszomajowe wartości ponad 3 mln. zł podjęła załoga Leszczyńskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego. Wykona dodatkowo 150 tys. l rektyfikatu i 15 tys. kg kwasu mlekowego, wartości 3 mln. zł. Zmniejszyć też zużycie węgla (oszczędność 45 ton) uporządkuje zakład i odda do składnicy 5 ton złomu stalowego.

• Załoga Leszczyńskiej Fabryki Okuć Budowlanych podjęła ponad 20 zespołowych czynów produkcyjnych i społecznych. Zobowiązania realizować będzie 240 pracowników.

• Cenna inicjatywę (ponad 211 tys. zł) podjęła załoga Oddziału PKS w Lesznie. M. in. postanowiła do 20 czerwca przewieźć dodatkowo 15 tys. ton ładunków i 100 tys. pasażerów oraz wypracować ponadplanowy zysk półroczny w kwocie 150 tys.

ZMS-owska grupa uczniów uporządkuje część obiektów PKS.

Brygada przeładunkowa PKS wyładowała już 4 wagony, przeznaczając zarobione pieniądze na akcję socjalną zakładu.

• Spółdzielnia Inwalidów im. M. Kopernika wykona różnego rodzaju prace gospodarcze, produkcyjne i bhp na łączną sumę 13.500 zł. Uzyskane pieniądze przeznaczone na budowę przedszkola i na rzecz Komitetu Opieki Społecznej.

• 111 tys. zł wyniesie czyn majowy załogi Poznańskich Zakładów Mechanicznych —

WZGS w Lesznie. M. in. pracownicy wykonają urządzenia dla domu wypoczynkowego w Boszkowie oraz inne roboty stolarskie dla potrzeb załogi.

• Pracownicy Żmigrodzkiego Zakładu Roszarniczych — Oddział Produkcyjny w Lesznie — przepracują dodatkowo przy różnych zajęciach ponad 100 godzin, posadzą 500 sztuk drzewek oraz zniwelują teren i odnowia niektóre pomieszczenia produkcyjne.

• Załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego postanowiła m. in. oddać do użytku wszystkie agromomówki na 14 dni przed zaplanowanym terminem.

• Pracownicy Prezvdium PRN przepracują około 1000 godzin przy sadzeniu drzewek i niwelacji plaży w Boszkowie.

• W Lesznie i powiecie podjęto jeszcze wiele innych cennych chęć drobnych zobowiązań: w Zarządzie Zieleni Miejskiej, w tartaku, w Przedsiębiorstwie Wiskliniarsko-Trzeźniarskim, PSS, w betoniarni włozakowskiej, a nawet w Państwowym Zakładzie Wychowawczym w Rydzynie.

Młodzież tej szkoły wychowania uporządkuje teren zakładu, odnowi urządzenia i zasadzi topole.

• Nie brak również inicjatywy na wsi leszczyńskiej: w Drobinie, Krzemieniewie, Mierzejewie, Gaszynie i Oporówku. W czynnie społecznym rolnicy uporządkują okolicę, poprawiają drogi, zapewniają przedterminowe składki na budowę szkół. (R)

W Wągrowcu bhp

Zobowiązanie załogi Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Wągrowcu zasługuje na specjalną uwagę. Wnosi ono 453.6 tys. zł.

• M. in. załoga, wykonująca prace dla Kopalni Soli w Wapnie, na 15 dni przed terminem wywiązała się z powierzonych zadań. Zobowiązanie to dało 39.800 zł. Postanowiła ona ponadto pracować pod hasłem: „rok 1962 — rokiem bez wypadku na naszych budowlach” i „nie ma miejsca dla pracownika nie przestrzegającego przepisów bhp”.

• Załoga budowy w Biedrusku wykona zadania przypadające na II kwartał na 5 dni przed terminem, a budująca magazyn GS w Mieścieku — wykona go o 2 miesiące wcześniej co da oszczędność 300 tys. zł.

• Zobowiązania pracowników inżynierino-technicznych i administracyjnych dadzą oszczędności 7.500 zł. (kdw)

Ofiarna młodzież Ostrzeszowa

• Jedną z najaktywniejszych społecznie gromad powiatu Ostrzeszów jest Kuźnica Grabowska. Potwierdzeniem tego jest fakt, że wartość jej zobowiązań pierwszomajowych wynosi już 279 tys. zł. Wiosna Jelenie i wieś Kuźnica Branowska zobowiązały

Na przykład w Pleszewie

Młodzi z inicjatywą

Związek Młodzieży Wiejskiej w powiecie pleszewskim ma 85 kół, które zrzeszają ponad 2.800 członków.

Koła ZMW legitymują się dobrymi wynikami w pracy. Mają 29 zespołów artystycznych, przy pleszewskich kołach ZMW pracują 42 zespoły Przeprosobienia Rolniczego, 10 zespołów Przeprosobienia Spółdzielczego. 1.086 członków brało udział w konkursie uprawy kukurydzy, obsiewając 93 ha. 250 członków wzięło udział w konkursie kompostowym, w wyniku którego założono 122 przyzmy. W konkursie ogródków wzięło udział 87 członków.

Ożywioną działalność prowadzi sekcja dziewcząt, która organizuje różnego rodzaju kursy: kroju i szycia, pieczenia, racjonalnego żywienia itp. (L)

się wybudować drogę wartości 150 tys. zł. Prace przy budowie trwają. Również w czynnie społecznym zakładacie się będzie telefon do wsi Jelenie.

• Młodzież zrzeszona w ZMS podjęła pracę społeczną wartości 250 tys. zł. Na podkreślenie zasługuje młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej, która oblicza swe zobowiązania na 120.6 tys. zł. Są to częściowo zobowiązania produkcyjne.

• O 1 Maja pamiętają w Ostrzeszowie również komitety blokowe. Np. mieszkańcy budynków Ostrzeszowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej zakładają obecnie przed budynkami kwietniki. (hp)

Uwaga, odłogi!

Energicznie prowadzona akcja ostatecznego rozdysponowania gruntów nieuprawianych — przynosi wyraźne rezultaty. Ilość odłogiem leżących ha spadła w naszym województwie w roku ubiegłym wyraźnie; w tym roku oczekiwany jest dalszy, wyraźny postęp. Jednakże niepokoić musi, że — jak wynika z danych Komisji Rolnictwa WRN — w niektórych powiatach ilość nieuprawianej ziemi wzrosła.

Chodzi o powiaty: Nowy Tomyl, Środa i Szamotuły. Wprawdzie w grę wchodzi areal niezbyt wielki, jednakże sam fakt, że nie obserwujemy tam tendencji do wyraźnego spadku ilości odłogiem leżącego gruntu — musi budzić refleksję. Wydziały rolnictwa prezydentów PRN w wymienionych powiatach powinny ocenić istniejący stan rzeczy. Inaczej walka z odłogami przekształci się może w przy słowiańską walkę z wiatrakami. (pż)

Hodowlana jakość



„Człowiek pod schodami”

Rogozińskie Ognisko Wielkopolskiego Towarzystwa Miłośników Sceny wystawiło prapremierę sztuki Mariana Szaleckiego pt. „Człowiek pod schodami”. Reżyserowała Nina Imieniak, konsultował Mikołaj Aleksandrowicz.

Współczesna i bardzo aktualna treść utworu (tragiczne skutki alkoholizmu) jest jego największą zaletą. Sięganie do sztuk współczesnych autorów to cecha ambitnego zespołu i jego opiekuna dr St. Waliszewskiego. Natomiast brak tego i kilkunastu poprzednich spektakli wynikała m.in. z niedostatecznego wyposażenia rogozińskiej sceny.

Dłatego dobrze się stało, że opiekę nad zespołem objęła ostatnio RoFaMa. Dopomóż chęba ambitnym amatorom z Rogoźna. (ab)

Nowe spółki wodne

W trosce o podniesienie wydajności łąk nadnoteckich, założono nowe spółki wodne w Jędrzejewie i w Sarbce (pow. Czarnków).

Poza rolnikami w skład tych spółek weszły: Państwowe Gospodarstwa Rolne, Lasy Państwowe i Spółdzielnie Produkcyjne. (jn)

Majowa fala

Przybiera ona stale o określonej porze. Przybiera, potężnie do wielkich rozmiarów, maleje potem, by znów powrócić jak prawdziwa fala. Tak ją nawet zwykło się nazywać — fala pierwszomajowych zobowiązań.

Poetyczne to określenie, spowszedniałe od częstego używania, straciło posmak świeżości, prawdziwego życia. Wszeghogarniająca ludzka inicjatywa budząca tę falę, stała się — rzecz by można — z góry zaplanowanym działaniem, nie budzącym zbytnio nieczyjzego szacunku i podziwu. Powiedzmy prawdę, przywykliśmy do tej inicjatywy, przywykliśmy do jej określenia. W obawie przed takim frazesem przestaliśmy nawet mówić o ludziach. Mówimy dziś i piszemy jedynie o ich czynach, mierząc je beznamiętnie w złotych i roboczo-godzinach.

W powodzi tych liczb człowiek, samodzielny inicjator tego działania, motywy jego aktywności, znalazł się na marginesie meldunków i komunikatów pierwszomajowych.

Niestety, staliśmy się przeraźliwie praktyczni i konkretni. Nie wnoszą nas specjalnie samorządne postanowienie grupy ludzi łatających dziury na wielokilometrowej wiejskiej drodze, porządkujących pobliskie miejsca zamieszkania, pracujących bezpłatnie dla przedszkola lub podopiecznych miejscowej rady narodowej. Przywykliśmy do wielkich liczb, nie zawsze zrealizowanych, więc coraz trudniej przemówić do nas przeciętną inicjatywą.

To czas, obiektywne działanie czasu, rozbraja melankolii pierwszomajowe i potężnego ładunku emocjonalności.

Spowszednienie, przy większym wrogiem żywych uczuć ludzkich. Kowalski, Kacmarek czy Nowak musieli mieć głębsze motywy, jeśli postanowili poświęcić swój wolny czas na pracę społeczną dla upamiętnienia Pierwszego Maja. Gdyby spowszedniało im ich robotnicze święto, ani woleliby przyciągnąć ich do latania przydrożnych dziur i malowania płotu. Stare wygi, które uczestniczyły już przed laty w niejednym współzawodnictwie pracy, — nie dadzą się dziś nam brnąć na frazesy. Więc musimy coś w tym być, że Kowalski, Nowak i Kacmarek biorą dzisiaj udział w zakładowym współzawodnictwie pracy, że kombinują nad usprawnieniem technologii, udoskonaleniem naszyń, że są członkami Brygady Pracy Socjalistycznej i co roku pamiętają o Pierwszym Maju.

Ten motyw, wspólny dla wszelkiej odłonej inicjatywy czynów społecznych, to chyba gospodarność, osobista ambicja, nowa cecha — przekonanie, że działają w interesie wszystkich. To chyba daleko-wzroczność tzw. szarego obywatela, który potrafi korzystać swoją ponadplanową pracę przy warsztacie z wzrostem dochodu społecznego i późniejszą poprawą bytu, bezpłatne malowanie płotu fabrycznego z późniejszym funduszem zakładowym. Założenie kwietnika — ze zwiększeniem budżetu miejscowej rady narodowej. Nie zaprzeczę, Kojarzy to sobie raczej od święta, najczęściej z okazji 1 Maja.

Jeśli ktoś podczas tej pierwszomajowej fali w rzy w niej tylko znany od lat frazes, niech pilnie siedzi bieżące meldunki. Przekona się sam, że jest w niej coraz mniej „wyścigu pracy”, nierzadkich zobowiązań, coraz więcej natomiast wysiłku kolektywnego dla usunięcia drobnych usterek i kłopotów społecznych, dla niesienia pomocy swojej gminie, swojej władzy. To tym właśnie ludziom, obywatelom, przyzwyczajającym się do czarnych okularów.

ZBILUT SEK

Przed Dniami Opieki nad Zabytkami

Tegoroczne, a z kolei siódme „Dni Opieki nad Zabytkami” trwać będą od 13 do 27 maja pod hasłem: „Przeszłość — przyszłość”. Konserwator wojewódzki, mgr Jerzy Łomski, poinformował dziennikarzy o przygotowywanych przezach. Statutowo zobowiązane do opiekowania się zabytkami PTT-K przy współudziale historyków sztuki na terenie województwa zorganizują kilkanaście odczytów, m.in. odbędą się one w Obornikach Wągrowcu, Damasławku, Chodzieży, Rogoźnie, Czarnkowie, Krobi, Ostrowie Wlkp., Międzybóżu, Kościanie i Rawcu.

W programie są także rajdy szlakami zabytków. Jeden z 12 i 13 maja prowadzić będą po terenie powiatu wrzeszowskiego do Miłosławia. Drugi rajd (19 i 20 maja), połączony z konkursem powieści z Gótych przez Iwno, Giecz, Promna, Trzecie, największy rajd (26 i 27 maja) zakończy się w Wolsztynie, gdzie odbędzie się wielka impreza społecznych opiekunów zabytków, którzy przy tej okazji zaznajomią się z barokiem wielkopolskim.

Już teraz księgarnie terenowe „Domu Książki” winny myśleć o przygotowaniu końcowych etapach rajdów stoisk z książkami, związanymi tematyką z okolicą. (GP)

Zart dnia



David i Goliat